



Zarząd polityczny Niemiec

przejmą departamenty administracyjne pod kontrolę Rady Sojuszniczej

MOSKWA (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej, które odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela Stanów Zjednoczonych — Murphy; rozpatrywane były sprawy; dotyczące tymczasowego ustroju politycznego Niemiec. W szczególności Komisja poświęciła dużo czasu sprawie utworzenia centralnych niemieckich departamentów administracyjnych.

Zgodnie z uchwałami poczdamskimi — niemieckie departamenty polityczne, na czele których mają stać Sekretarze Stanu, winny działać pod kierownictwem Sojuszniczej Rady Kontroli.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Wielkiej Brytanii wyrazili zgodę na to, by Rada Ministrów Spraw Zagranicznych — zgodnie z uchwałami w Poczdamie i jako pierwszy krok do utworzenia niemieckiego rządu tymczasowego — poleciła Sojuszniczej Radzie Kontroli utworzenie centralnych niemieckich Departamentów Administracyjnych do spraw finansów, przemysłu, transportu, komunikacji, handlu zagranicznego, aprowizacji i rolnictwa.

Delegacja francuska zastrzegła się, iż zgodzi się na utworzenie centralnych niemieckich Departamentów jedynie w wypadku osiągnięcia porozumienia w sprawie jedności ekonomicznej, w szczególności — w sprawie zdefiniowania tej jedności.

Jako warunek przyłączenia się do tej uchwały delegacja francuska wysunęła żądanie, by Zagłębie Saary zostało wyłączone ze sfery kompetencji centralnych departamentów niemieckich i by utworzenie departamentów w żadnym wypadku nie przesądziło sprawy ustanowienia specjalnego statutu dla Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

Komisja rozpatrzyła następnie sprawę wzajemnych stosunków między Sojuszniczą Radą Kontroli a centralnymi departamentami niemieckimi jak również sprawę kompetencji departamentów. W imieniu delegacji radzieckiej Wyszyński zaproponował następujący projekt uchwały:

„Rada Sojusznicza wydaje dyrektywy, niezbędne dla kierowania departamentami, włączając dyrektywy, określające w jakim zakresie funkcje administracyjne

winny być rozdzielone pomiędzy departamenty centralne a władze prowincjonalne.

Centralne niemieckie departamenty administracyjne — każdy w swoim zakresie — wydają we właściwych wypad-

kach instrukcje i polecenia władzom prowincjonalnym“.

Pierwszą część wniosku, dotycząca dyrektyw Rady Sojuszniczej dla departamentów, została przyjęta przez wszystkich członków Komisji Koordynacyjnej, z tym tylko, iż delegacja Stanów Zjednoczonych zarezerwowała sobie prawo dodatkowego rozpatrzenia szczegółów.

Na posiedzeniu omawiano również sprawę wzajemnych stosunków między dowódcami stref okupacyjnych a centralnymi organami administracyjnymi.

Wyszyński zaproponował, by dowódcy stref — każdy w swojej strefie — wy-

konywali ogólną kontrolę nad działalnością centralnych organów administracji niemieckiej i by w koniecznych wypadkach mieli oni prawo zawiesić wykonanie rozporządzeń centralnych organów niemieckich, jeżeli zarządzenia te będą sprzeczne z polityką Sojuszniczej Rady Kontroli lub też będą naruszały rozkazy i rozporządzenia dowódców stref, wydane zgodnie z polityką Rady Sojuszniczej.

O każdym takim wypadku dowódcy stref winni zawiadomić Sojuszniczą Radę Kontroli.

Komisja Koordynacyjna rozpoczęła również omawianie sprawy utworzenia niemieckiego ciała doradczego przy Sojuszniczej Radzie Kontroli. Dyskusja nad tą sprawą została odłożona do następnego posiedzenia.

Sesja Sejmu Ustawodawczego

zwołana na dzień 15 kwietnia r.

WARSZAWA (PAP). Biuro Sejmu zawiadamia: że marszałek Sejmu Ustawodawczego otrzymał w dniu dzisiejszym następujące zarządzenie:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 kwietnia 1947 roku w sprawie zwołania sesji Sejmu Ustawodawczego. Na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 roku o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na sesję w dniu 15 kwietnia 1947 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Bolesław Bierut.
Prezes Rady Ministrów (—) J. Cyrankiewicz.

Audiencja u prezydenta Benesza

Ambasador Wierbłowski wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi Czechosłowacji

PRAGA PAP. — We wtorek dnia 1-go kwietnia prezydent republiki czechosłowackiej dr. Benesz przyjął na audiencji ambasadora R. P. w Pradze Stefana Wierbłowskiego, który w obecności członków ambasady wręczył mu swe listy uwierzytelniające. Wręczając głowie państwa czechosłowackiego listy uwierzytelniające, ambasador Stefan Wierbłowski wy-

głosił przemówienie, w którym powiedział między innymi:

„Mam zaszczyt wręczyć panu pismo prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, upowiadające mnie do reprezentowania Polski w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnika wobec Pana, dostojny Panie Prezydencie i wobec rządu republiki czechosłowackiej. Zosta-

łem mianowany pierwszym ambasadorem R. P. w Czechosłowacji. Zdaję sobie dokładnie sprawę, że zaszczyt, który mi przypadł w udziale jak również i poważne obowiązki, które na mnie spadły przez podniesienie poselstwa w Pradze do rangi ambasady — są związane z aktem o znaczeniu historycznym, jakim jest podpisanie w dniu 10 marca r. w Warszawie paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją.

Pakt warszawski z 10 marca r. nadał pełny walor naszym tymczasowym sojuszom. Pakt nasz niedługo mam nadzieję uzupełniony zostanie odpowiednimi traktatami z republiką francuską. Wierzę, że jesteśmy na dobrej drodze, aby stworzyć taki stan rzeczy, w którym błędy przeszłości nie będą mogły się powtórzyć.

Panie Prezydencie! Wszyscy Polacy wiedzą, jak wiele pracy włożył Pan obojętnie, Panie Prezydencie, w dzieło przyjaźni polsko - czechosłowackiej, jak wielkim jest pański udział w zawarciu paktu przyjaźni między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką.

Dr. Benesz wygłosił dłuższe przemówienie na temat braterstwa narodów słowiańskich — zespolonych idea obrony przed wspólnym wrogiem — Niemcami.

— Sojusz nasz — powiedział Prezydent Benesz na zakończenie, — musi być trwały i żywotny oraz uzupełniony. — jak słusznie Pan sam wspominał — szeregiem umów kulturalnych i gospodarczych. Nie wolno nam pominąć niczego, co mogłoby nas jeszcze bardziej zbliżyć i na wieki utrwalić sojusz obu naszych bratnich narodów.

Termin ujawniania się nie będzie przedłużony

Obwieszczenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA PAP. — Na podstawie ustawy o amnestii, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 lutego 1947 r. do tej pory uzyskało wolność przez zwolnienie z więzień i aresztów 20.000 ludzi oraz ujawniło i uregulowało swój stosunek do państwa przeszło 20.000 osób, dotąd przebywających w podziemiu.

Wszyscy ci, którzy zerwali z przestępczą działalnością przeciwko państwu demokratycznemu i ujawnili się przed organami bezpieczeństwa publicznego, są już wolnymi obywatelami Państwa Polskiego i przestali być ścigani przez władze bezpieczeństwa.

Korzystają oni z pomocy władz państwowych, które ułatwiają im powrót do normalnego życia i pracy nad pomnożeniem dobrobytu Państwa i własnego.

W związku z tym, że możliwość ko-

rzystania z dobrodziejstw ustawy amnestyjnej dla tych, którzy znajdują się w podziemiu, kończy się z dniem 25 kwietnia 1947 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego podaje do wiadomości:

1) Termin ujawniania się na podstawie amnestii poza 25 kwietnia przedłużony nie będzie;

2) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego uprzedza, że wszyscy ci, którzy do dnia 25 kwietnia 1947 r. uchylą się od skorzystania z ustawy amnestyjnej, nie ujawnią się i nie uregulują swego stosunku do Państwa — po dniu 25 kwietnia będą ścigani przy pomocy wszystkich środków, dostępnych władzom Bezpieczeństwa Publicznego i karani z całą surowością prawa.

3) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego ostrzega wszystkich ujawniających się, że cała broń musi być zdana

władzom Bezpieczeństwa Publicznego, — zarówno osobista, jak i znajdująca się w skrytkach i magazynach, gdyż ukrywanie broni ścigane będzie prawem.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wzywa wszystkich, znajdujących się w podziemiu i będących w niezgodzie z prawem, by nie dawali posłuchu różnym pogłoskom, rozsiewanym przez wrogi państwu elementy, zmierzające do powstrzymania ujawniania się.

Tylko zerwanie z podziemiem i zbrodnia antypaństwową działalnością przez ujawnienie się najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1947 roku chroni przed surowymi skutkami prawa i zapewnia spokojne i twórcze życie.

(—) Minister Bezpieczeństwa Publicznego
Stanisław Radkiewicz.

Warszawa, dn. 3 kwietnia 1947 r.

Okrety z żywnością dla Polski

zamrożone w obcych portach — przybywają wkrótce do Gdyni

WARSZAWA (PAP) — Jak wiadomo ubiegła zima wpłynęła na zatamowanie żeglugi na Bałtyku. Szereg statków, które nie mogły przepłynąć przez cieśniny, względnie wplynąć do portów polskich, zostało rozładowanych w portach cudzoziemskich. Należą do nich: „Australia Victory”, wiozący 1.300 ton drobnicy, rozładowany w Malmö; „Marchport” — 2.783 ton drobnicy, „Joss Benefacio”, który wioził m. in. 700 ton mięsa, „Fred Galbraith” — 256 ton drobnicy, „Montedair” — 1.922 tony mięsa i ryb, rozładowane w Rotterdamie. W Kopenhadze statek „Falstria” rozładował 52 tony smalcu.

W najbliższych dniach wyruszą do Polski statki nierozładowane, które na skutek złych warunków atmosferycznych zatrzymały się w obcych portach: z Hamburga — „Marchdale”, wiozący 1.958 ton mięsa z Antwerpii — „John Aldfeld” — 7.999 ton oleju kokosowego, z Gottenborga — „Mormacsaga” — 4.400 ton drobnicy z Malmö — „Boryslaw” — 562 tony drobnicy, z Rotterdamu „Rober Hove” — 8150 ton kukurydzy, z Bremy — „Kraków” — oleje techniczne. Ponadto czeka w portach zagranicznych 6 statków z kofiami (w tym jeden transport rozładowano).

W drodze z Ameryki do Polski znajdują się statki: „Fred W. Taylor” — 523 ton żywności, „Bałtyk” — 181 ton drobnicy, „H. St. G. Tucker” — drobnica, „Słask” — drobnica, „Baltraffio” —

drobnica, „Paraguay” — 2.765 ton smalcu, „Falstria” — drobnica, „Tunaholm” — 928 ton mięsa i drobnicy, „Baltanglia” — drobnica, „Baltonic” — drobnica, „Mormacpanen” — drobnica.

Ponadto w drugiej połowie marca rozpoczęto załadunek w portach półkuli zachodniej 5 statków ze zbożami chlebo-

wymi (47.000 ton), przeznaczonymi dla Polski oraz drobnica (14.300 ton).

Ogółem w portach obcych znajduje się 19 statków, zawierających ładunek 31.679,8 ton i 5.192 koni; 11 statków z ładunkiem 6.942 ton znajduje się w drodze; załadowano w marcu z przeznaczeniem dla Polski z górą 60 tys. żywności.

Targi o reparacje wojenne

Marshall jedną ręką daje — drugą odbiera

LONDYN (obsł. wł.). Z Moskwy donoszą, iż min. Marshall rozsiadł do pozostałych ministrów tekst amerykańskiego projektu rozwiązania sprawy odszkodowań. Marshall zgadza się na częściowe pokrycie odszkodowań przez

bieżącą produkcję przemysłową, domaga się jednak by wzamian za to zdemontowano i wywieziono na poczet reparacji mniejszą ilość fabryk niemieckich, niż to było poprzednio przewidziane.

Podpisanie umowy polsko-radzieckiej

o wymianie towarowej między obu państwami

MOSKWA (PAP). W dniu 1 kwietnia br. podpisano w Moskwie porozumienie między rządem ZSRR a rządem polskim, w którym strony umowy się zawarły nie później niż 30 czerwca br. umowę o wzajemnych dostawach towarów na rok 1947/48.

Do czasu zawarcia tej umowy będą odbywały się wzajemne dostawy towarowe, które zostaną włączone do planu dostaw towaro-

wych przewidzianych w umowie na rok 1947/48.

Umowę w imieniu rządu radzieckiego podpisał minister Handlu Zagranicznego ZSRR Mi-

kojan. W imieniu rządu polskiego umowę podpisał kierownik ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego Grossfeld.

Gdy ONZ nie zaprotestuje

Truman będzie mógł pożyczyć dolary Grecji

LONDYN (obsł. wł.). Według doniesienia z Waszyngtonu Komisja Spraw Zagranicznych senatu amerykańskiego przyjęła projekt Trumana o pomocy dla Grecji i Turcji w wysokości 400 milionów dolarów. Komisja postanowiła, iż Organi-

zacja Narodów Zjednoczonych lub Rada Bezpieczeństwa będzie miała prawo odwołania pomocy amerykańskiej(!).

Obecnie projekt Trumana przechodzi na rozpatrzenie plenum senatu, a następnie Izby Reprezentantów.

Cieśnina, która boli Anglię

Popisy ministra Cadogana na Radzie Bezpieczeństwa ONZ

LONDYN (obsł. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, iż na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat brytyjski Cadogan zażądał przekazania Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze skargi brytyjskiej przeciwko Albanii. Cadogan przy tej okazji zaatakował delegata radzieckiego Gromykę za skorzystanie nie przez niego z przysługującego mu prawa weta podczas rozpatrzenia wniosku brytyjskiego, obciążającego rząd Albanii winą za zamianowanie cieśniny Korfu.

Przedstawiciel Polski amb. Lange zwrócił uwagę, iż Cadogan wykorzystuje Radę Bezpieczeństwa dla celów propagandy politycznej.

Rada Bezpieczeństwa odłożyła decyzję w sprawie wniosku brytyjskiego do chwili, gdy delegat radziecki przedstawi swój punkt widzenia.

Teatralny strajk niemiecki

urządzony przez Schuhmachera na rozkaz jego przyjaciół

LONDYN (obsł. wł.). W dniu wczorajszym odbył się jednodniowy strajk protestacyjny górników i robotników, za trudnionych w ciężkim przemyśle Zagłębia Ruhry. W strajku wzięło udział 100 procent górników i duża ilość robotników fabryk w Essen i Gelsenkirchen.

Strajkujący nosili transparenty z napisami: „Domagamy się dostatecznej ilości żywności dla wszystkich!”

Strajkujący zwrócili się z protestem przeciwko „głodowym” racjom żywnościowym do Światowej Federacji Związków Zawodowych i do konferencji 4 ministrów w Moskwie. Według obliczeń władz brytyjskich wczorajszy strajk — „kosztował Europę 230 ton węgla”, (które go Europa i tak nie ogląda wbrew uchwałom poczdamskim!).

Uzbrojone bandy niemieckie

grasują na granicy czeskosłowackiej

PRAGA (PAP). W środę wieczorem czeskosłowacki urzędnik celny został uprowadzony i zamordowany przez bandę niemiecką, która przeszła granicę Czechosłowacji w pobliżu Rumburk w odległości 100 km od Pragi. Śledztwo ujawniło, że mord został dokonany w odległości około 10 m od granicy po stronie czeskosłowackiej. Po zdjęciu ofiary obowiązuje banda wycofała się na stronę niemiecką. Ostatnio często zdarza się nielegalne przekraczanie granicy przez uzbrojone bandy Niemców sudeckich.

Czynią oni to w celu dokonania kradzieży żywności i innych towarów, których brak odczuwa się w Niemczech.

Chcesz zostać prawdziwym wilkiem morskim?

Czytaj

„15-letniego kapitana“

Chcesz przeżyć tysiące przygód?

Czytaj

„15-letniego kapitana“

Dziadek, ojciec i syn

Wszyscy

czytali

i będą czytać

„15-letniego kapitana“

Juliusza Vernego

ŁÓDZKI INSTYTUT WYDAWNICZY

Cena 280 zł.

Do nabycia wszędzie.

Jarosław Hasek

322)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przeład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Porucznik Dub był wprost zrozpaczony, że nie uda mu się przeprowadzić zamierzonego planu zemsty. Gdy bowiem ruszyli w drogę, porucznik Dub myślał w duchu:

— Czekaj, kadecie Biegler! Jeśli przytrafi ci się coś takiego, nie myśl, że każę zatrzymać auto na pierwsze twoje życzenie.

W tym też celu prowadził miłą rozmowę, o ile pozwalała na nią szybkość, z jaką łykali kilometry, i wywozili, że automobile wojskowe, mające wyznaczoną marszrutę, nie mogą trwać benzyny i zatrzymywać się po drodze.

Kadet Biegler odpowiedział na to całkiem trafnie, że gdy automobil stoi i czeka na kogoś, to w ogóle nie potrzebuje benzyny, ponieważ szofer wyłącza motor.

— Jeśli w czasie oznaczonym ma się przybyć na właściwe miejsce — wywozili dalej porucznik Dub — to nie wolno zatrzymywać się nigdzie.

Na to kadet Biegler wcale nie odpowiedział.

Tak cięli powietrze przez jaki kwa-

drans, gdy wtem porucznik Dub poczuł, że ma jakoś dziwnie rozdęte brzuch i że dobrze byłoby zatrzymać auto, wysiąść, wleźć do rowu; zając spodnie i szukać ulgi.

Trzymał się po bohaterku aż do 128 kilometru, ale wreszcie pociągnął szofer energicznie za płaszcz i wrzasnął mu do ucha:

— Halt!

— Kadecie Biegler — rzekł łaskawie porucznik Dub zeskakując z auta i co rychlej pędząc do rowu, — teraz masz pan sposobność. Korzystaj pan.

— Dziękuję — odpowiedział kadet Biegler — nie chcę na próżno zatrzymywać auta.

A chociaż kadet Biegler całą siłą woli musiał panować nad swoim demoralizowanymi kiszczkami, to jednak powiedział sobie w duchu, że woli narobić w spodnie, niż stracić sposobność do zadrwienia z porucznika.

Zanim dojechali do Żółtańca porucznik Dub jeszcze dwa razy kazał zatrzymać automobil, a na ostatnim przystanku rzekł ze złością do Bieglera:

— Na obiad miałem polski bigos. Z batalionu zatelegrafuję skargę na brygadę. Użyto zepsutej kapusty kiszzonej i bezwartościowego mięsa, niezdatnego do użytku. Zuchwałność kucharzy przekracza wszelkie granice. Kto mnie jeszcze nie zna, ten mnie pozna.

— Feldmarszałek Nostitz-Rhleneck, elita kawalerii rezerwowej — odpowiedział na to kadet Biegler — wydał dzieło: „Was schadet dem Magen im Kriege”, a w dziele tym zalecał przy wysiłkach wojennych unikanie wieprzowego mięsa w ogóle. Każde nadużycie podczas marszu jest szkodliwe.

Porucznik Dub nie odpowiedział na to ani słowem i tylko sobie pomyślał:

— Pluję na twoją uczoność, ty smyku!

Ale potem zastanowił się nad słowami kadeta Bieglera i wyrwał się ze zgoła głupim zapytaniem:

— Mówi pan o nadużyciu. Czy przypuszcza pan, panie kadecie Biegler, że oficer, względem którego pan uważa się winien za podwładnego jada nieumiarkowanie? Czy może chciał pan powiedzieć, panie kadecie Biegler, że się obzarłem? Niech pan będzie pewien, że za te grubiaństwa zda mi pan rachunek. Dziękuję za takie komplimenty! Pan mnie jeszcze nie zna, ale jak mnie pan pozna, to popamięta pan porucznika Duba.

(D. c. n.)

Dziś kina nieczynne

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Od czwartku t. j. dn.: 3 bm. do dnia 6 bm. (pienwsze święto) Teatr nieczynny.
Dnia 7 bm. o godz. 19 min. 15 „Krakowia-
ny i Górale”.

TEATR POWSZECHNY TUR

Od czwartku t. j. dn.: 3 bm. do dnia 6 bm. (pienwsze święto) Teatr nieczynny.
Dnia 7 bm. o godz. 19 min. 15 „Szczęście
Francja”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Uwaga! piątek, 4-go i sobota 5-go kwiet-
nia rb. przedstawienia zawieszono.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Drugiego dnia świąt 7 kwietnia dwa przed-
stawienia „SZKLANEJ MENAZERII” o godz.
16-ej i 19.15.

TEATR „SYRENA” Traugotta 1.

Dziś, dnia 4, 5, i 6 bm. Teatr nieczynny. w
poniedziałek, dnia 7 bm. Drugi dzień Świąt
Wielkiej Nocy 2 przedstawienia komedii Hen-
nequina i Vebera w opracowaniu i z piosen-
kami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki
Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita p.t. „PANI
PREZESOWA”. Z udziałem całego zespołu
„SYRENY”. Począz. przedst. o godz. 16,30 i 19,30
tel. kasy 272-70.

TEATR „GONG”

Kopernika 16

„Choć goła lecz wesola” z Gierasińskim
na czele zespołu. W pierwszy dzień świąt
Teatr gra jedno przedstawienie o 19.30.

CYRK Nr. 1, Al. Kościuszki 5-7.

Otwarcie nastąpi 6-go kwietnia.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27

Teatr Kukielek RTPD ul. Nawrot 27 do dn.
6 kwietnia włącznie nieczynny.

Dnia 7 kwietnia o godz. 12-tej widowisko
otwarte, L. Krzemienieckiej p.t. „Historia coła
o niebieskich migdałach”.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY

„SZAROTKA” — Kopernika 16.

Wschodnie widowisko J. Warnackiego
„Drogocenny naszynek”. Codziennie przed-
stawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę
i święta o godz. 11.30 przedstawienia otwar-
te dla publiczności.

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza
przetarg nieograniczony na remont chłodni
w Sanatorium Ubezpieczalni w Tuszyńcu, o-
raz w Szpitalu Ubezpieczalni w Łodzi, przy
ulicy Dr. Kopcińskiego Nr. 22.

Oferety na ślepych kosztorysach należy
składać w Ubezpieczalni Społecznej, przy ul.
Wólczańskiej Nr. 225, w pokoju Nr. 35, do
dnia 12 kwietnia br. do godziny 10-tej przed
południem, w zapieczętowanej kopercie z
napisem „Oferta na remont chłodni”.

Szczegółowe informacje oraz ślepe koszty
ryszy z warunkami przetargu można otrzymać
w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr. 35, tyl-
ko od godziny 8-mej do godziny 9-ej rano.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej
w ostatnim dniu, oznaczonym na składanie
ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z obowią-
zującymi przepisami w wysokości 1 proc. od
sumy przetargu należy złożyć w kasie Ubez-
pieczalni Społecznej, a kwit dołączyć do ofer-
ty.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zastrze-
ga sobie prawo wyboru oferenta bez wzglę-
du na cenę, a także prawo uznania, że prze-
targ nie dał wyników.

Łódź, dnia 2 kwietnia 1947 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Uwaga Motocyklści!

Sezon się zbliża — czas doprowadzić
do porządku zapłon oświetlenia i syg-
nalizację. Wykonać to możecie w firmie
„ELSAM” Żwirki 7.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Łodzi
ogłasza przetarg na:

- 1) dzierżawę bufetu na terenie Ogrodu
Zoologicznego oraz na
- 2) otrzymanie prawa robienia fotografii na
terenie ZOO.

Do przetargu mogą zgłaszać się tylko przede-
siębiorcy (firmy) posiadający przepisowe u-
prawnienia (oddzielnie na każde zajęcie).

Oferety należy składać do dnia 8 kwietnia
1947 r. do godziny 12-tej w południe w biurze
Dyrekcji ZOO — Łódź, ul. Konstancyńska
Nr. 8 (11-go Listopada 172), w którym to ter-
minie odbędzie się otwarcie ofert.

Oferenci winni złożyć w Kasie Ogrodu
Zoologicznego wadium kaucyjne w wysokości
5 proc. oferowanej kwoty, a kwit dołączyć
do oferty.

Dyrekcja ZOO zastrzeza sobie prawo wy-
boru oferenta bez względu na oferowaną
kwotę, a także prawo uznania, że przetarg
nie dał wyniku.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1947 roku

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Łodzi

Co usłyszymy przez radio

6,00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i ka-
lend. histor.; 6,05 Dziennik; 6,20 Muzyka;
6,57 Sygnał czasu, aud na „Dzień dobry”;
7,05 Muzyka; 7,15 Wiadomości poranne oraz
przeгляд prasy; 7,35 Program na dziś; 7,40
Koncert poranny; 30 Przerwa; 12,30 Uroczy-
ste nabożeństwo Drogi Krzyżowej z Kazimie-
rzy Wielkiej; 15,00 Słuchowisko dla dzieci p.t.
„Samolubny olbrzym” w-g O. Wilde’a; 15,25
Koncert solistów. Wyk.: J. Hupertowa — mez-
zosopran i M. Szaleski — altówka, przy fortep.
J. Lefeld; 16,00 Dziennik; 16,12 Muzyka; 17,00
Nabożeństwo z Kościoła Ewangelickiego Sw.

Stefana; 18,00 Koncert religijny z Kościoła
Mariackiego. Wyk.: Chór Męski Towarzystwa
Śpiewaczego „Hasło” w Krakowie, p-d S. Pro-
fica oraz soliści — Z. Wunsch-Pawlikowska—
sopran, Wł. Dyląg — organy i solo tenor.
18,45 Audycja dla chorych w opr. ks. M.: Ra-
kasa; 19,00 J. S. Bach — „Pasja według Ewan-
geli: św. Mateusza” w wyk. Nowojorskiej Or-
kiestry Symfonicznej, Chóru Westminsterkie-
go i Chóru Młodzieży Kościoła Sw. Małgorza-
ty. Dyrekcja Bruno-Walter, 20,30 Dziennik;
20,50 „Psalmy Gmólkki i Kochanowskiego” —
Wyk.: Chór P.R. pod dyr. J. Kołaczewskiego
i recytacje; 21,15 Montaż dźwiękowy; 21,30
Muzyka religijna. Wyk.: I. Lewińska — sopran
i Zespół Instrumentalny pod dyr. Wł.: O-mi-
ckiego; 21,50 „Tradycje wielkopostne w Polsce”
— pog. prof. Z. Zmogrodzkiego; 21,55 Muzy-
ka; 22,15 Z poezji religijnej J. Wittlina; 22,25
Koncert w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgosz-
czy pod dyr. A. Reziiera oraz L. Wesolowska—
sopran, H. Otoczko — alt; 23,00 Ostat. wiad.
dziennika radiowego; 23,27 (Z Łodzi) Zakoń-
czenia audycji i Hymn.

POLECA SIĘ NA ŚWIĘTA

wszelkie wyroby cukiernicze, za-
jące i baranki, oraz różne wyroby
z czekolady

Firma ANGELEWICZ
Piotrkowska 61

Przyjmujemy wszelkie rozmiary opon do wulkanizacji dętki na poczekaniu opony w ciągu 3 dni

W związku z przystąpieniem do 3-letniego planu, ceny produkcji zostały obniżone o 30 procent.

ZAKŁAD WULKANIZACYJNY
Łódź, Wólczańska 117
Firma Szymczak

ZARZĄDZENIE

Na podstawie ustawy z dnia 5 marca
1934 r. o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody
chlewnej i owiec (Dz. U.R.P. Nr. 40 poz. 349)
oraz dekretu z dnia 25.6.1946 r. w sprawie
zmiany ustawy z dnia 5 marca 1934 r. o nad-

zorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej
i owiec (Dz. U.R.P. Nr. 32/46 poz. 203) za-
rządząm spedy licencyjne buhai, knurów i
tryków na terenie miasta Łodzi, które odbędą
się w następujących terminach i miejscach:

Data	Godzina	Miejsce spędu
10 kwietnia 1947 roku	8 rano	Radogoszcz, ul. Bema 6
14 kwietnia 1947 roku	8 rano	Sikawa — Majątek
11 kwietnia 1947 roku	8 rano	Brus — Majątek
15 kwietnia 1947 roku	9 rano	Augustów — Zagroda Józefa Stosa
17 kwietnia 1947 roku	9 rano	Chojny, ul. Rzgowska
		(Ryneczek)
		Ruda Pabianicka
		(Ryneczek)
19 kwietnia 1947 roku	9 rano	

Obowiązkowi doprowadzenia podlegają
buhaje po ukończeniu 1 roku, knury 8 miesię-
cy, tryki 6 miesięcy życia.

Posiadacze winni przedstawić komisji kwa-
lifikacyjnej dowody pochodzenia zwierząt.

Rozplodniki nie uznane przez Komisję Kwa-
lifikacyjną do hodowli winny być wykastro-
wane w ciągu czterech tygodni od daty orze-
czenia tej komisji.

Winni niezastosowania się do powyższych
zarządzeń podlegają na zasadzie wyżej cy-
towanych przepisów prawnym karze grzywny
w wysokości 2000 złotych.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1947 roku

WICEPREZYDENT MIASTA

(-) Stanisław Duniak

Cukiernia „Zdrój”

Łódź, Stefana Jaracza 5

poleca

na święta

swoje wyroby cukiernicze

Srebro kupujemy

w każdej postaci i w każdej ilości

UL. PIOTRKOWSKA 72

Zakład

Zegarmistrzowsko-Reperacyjny

BOGUMIL KANDOR

i HELENA ZIELIŃSKA

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, po
rody ambulatoryjne i domowe lekarzy specja-
listów. Analizy. Przyjęcia 10—19. tel. 216-46.

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana
PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowocze-
sna protezyka zębów, Gdańska 26a (róg Za-
wadzkiej). Tel. 169-00.

Kupno - sprzedaż

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamie-
nisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie
11-go Listopada Nr. 3.

ZEGARKI, biżuteria. Kupno — sprzedaż B.
Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3.

DOM Meblowy Spółdzielnia „Budowa”, Łódź,
Piotrkowska 154 tel. 202-84. Poleca najtaniej
meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety,
kuchnie, tapczany, kozełki, polowe łózka, fo-
tele, krzesła i stołki pod radio. Wybór du-
ży. Obsługa punktualna.

POLECAM konfekcję męską ul. Piotrkowska
Nr. 69.

FOTOAPARATY, lornetki, wyroby złote i sre-
brne, złom, zegarki poleca i kupuje „Okazja”
Kilińskiego 47.

KUPIMY wóz ciężarowy 3-tonowy, w dobrym
stanie dla poważnej firmy prywatnej. Oferty
prosimy zgłaszać telefon 115-32.

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką bi-
żuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkor-
zystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega”
Piotrkowska 4

Różne

ZDJĘCIA fotograficzne wszelkiego rodzaju:
legitymacyjne, amatorskie, filmowe i repro-
dukcje. Wschodnia 57.

FACHOWA naprawa zegarków. Warsztat
Zegarmistrzowski Miszcza Kosmider, Pomor-
ska 22.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA gospośnia umiejąca gotować,
Gdańska 65, Pralnia.

POTRZEBNA paniąka do sprzedaży w kło-
sku. Wiadomość Przejazd 86 m. 9, 8 wieczór.

WYKWALIFIKOWANYCH majstrów tkackich
na bawełnę, oraz tkaczy, przewlekaczy i
przędzi przyjmuję PZPB Nr 9 w Łodzi, ul.
Łąkowa Nr. 23 (róg Kopernika). Zgłaszać się
do wydziału personalnego.

PRZEDSIĘBIORSTWO państwowe zatrudni jed-
nego technika budowlanego i dwie maszynist-
ki — stenotypistki. Zgłoszenia z dokładnym
życiorysem sub. „Przedst.” składać Biuro Ogło-
szeń PAP, Piotrkowska 133. Referencje pożą-
dane.

POTRZEBNA podręczna do krawieczyzny
Spółdzielnia „Gwiazda”, Stefana Jaracza 15.

Załącz one dokumentu

ZGUBIONO legit. tramwajową za m-ce nie-
parzyste na nazwisko Czech Teofila, ul. Da-
chowa 4.

ZGUBIONO legit. PPR na nazwisko Olesie-
wicz Zenon, Andrzeja Struga 38 m. 5.

Firma Bukowski S-ka

ul. Piotrkowska 67

Sprzedaż galanterii, konfekcji i
manufaktury. Poleca swe towary.

Wielki wybór!

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza
przetarg nieograniczony na konserwację
czterech dźwignów w Szpitalu Ubezpieczalni
przy ulicy Dr. Kopcińskiego Nr. 22, oraz jed-
nego dźwigu osobowego w klinice ginekolo-
giczno-polożniczej przy ulicy Łąkowej
Nr. 34-36.

Oferety na ślepych kosztorysach należy
składać w Ubezpieczalni Społecznej, przy ul.
Wólczańskiej Nr. 225, w pokoju Nr. 35, do
dnia 12 kwietnia br. do godziny 10-tej przed
południem, w zapieczętowanej kopercie z
napisem „Oferta na konserwację dźwignów”.

Szczegółowe informacje oraz ślepe koszty-
ryszy z warunkami przetargu można otrzymać
w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr. 35, tyl-
ko od godziny 8-mej do godziny 9-ej rano.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej
w ostatnim dniu, oznaczonym na składanie
ofert.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zastrze-
ga sobie prawo wyboru oferenta bez wzglę-
du na cenę, a także prawo uznania, że prze-
targ nie dał wyników.

Łódź, dnia 2 kwietnia 1947 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Poważna Instytucja

poszukuje

na stanowisko Dyrektora Fabryki Meta-
łowej inżyniera-mechanika z praktyką
warsztatową oraz Kierownika Wydziału
Zaopatrzenia, majstra i ślusarzy narzę-
dziowych na Dolny Śląsk.

Mieszkanie zapewnione.

Na miejscu poszukujemy referenta do
Wydziału Zbytu, pożądana licencja Han-
dlowa i ogólna znajomość techniczna
maszyn włókienniczych. Referenta do
Wydziału Transportowego.

Oferety wraz z życiorysem składać pod
„Poważna Instytucja”.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg
nieograniczony na wykonanie i dostarczenie
706 sztuk foteli do sali Filharmonii Łódzkiej
przy ul. Narutowicza Nr. 20.

Fotele winny być pomyślane jak fotele typu
teatralnego to znaczy mogą być montowane
zespolowo z siedzieniami do podniesienia.
Muszą być wygodne, wyścielane i tak urzą-
dzone, ażeby wykluczały skrzywienie.

Bliższych informacji oraz ślepy kosztorys
otrzymać można w Wydziale Gospodarczym
Zarządu Miejskiego w Łodzi ul. Legionów Nr.
10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-ej
do 13-ej.

Oferety pisemne, odpowiadające treści kos-
torysu ślepego w zalokowanej kopercie z na-
pisem „Oferta na wykonanie foteli w sali Fil-
harmonii Łódzkiej” należy składać do dnia
15 kwietnia 1947 roku do godziny 9-ej rano
pod wyżej wskazanym adresem, gdzie rów-
nież w tym samym dniu o godzinie 10-ej na-
stąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć szczegółowe
rysunki typu foteli i próbki materiału pokrycia
siedzien.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisa-
mi w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, na-
leży wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej w
Łodzi ul. Roosevelta Nr. 15. Kwit wpłaconego
wadium należy dołączyć do oferty. Zarząd
Miejski w Łodzi zastrzeza sobie prawo wy-
boru dostawcy bez względu na cenę, a także
prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Łódź, dnia 3 kwietnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Uśmiechnij się!



— Masz, malutka, śliczną krowę!
— To na nic się nie zda, mój starsz-
ku. Pan to z pewnością mówi wszystkim
kobietom.

Z życia partii

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ Z I. „HORAK”
Dzisiaj o godz. 13-ej odbędzie się zebranie sekretarzy kół firmy „Horak”.

ZEBRANIE PLENARNE K. D.
Dzisiaj o godzinie 17-ej odbędzie się pierwsze posiedzenie nowo wybranego komitetu dzielniczy Staromiejskiej.

ZEBRANIA KÓŁ
W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA
O godzinie 17-ej zebranie terenowego koła.

O godzinie 13-ej zebranie koła pracowników kuchni pierwszej zmiany firmy „Horak”.
O godzinie 15-ej zebranie koła Starostwa Grodzkiego.

O godzinie 16-ej zebranie koła PSS-u.

GÓRNA PRAWA:
O godzinie 16,30 zebranie koła „Union-Textil”.

O godzinie 15,30 zebranie koła „Mauer i Swancke” oraz koła firmy „Helne”.

O godzinie 9-ej rano zebranie koła 6-go Kom. M. O.

ŚRÓDMIEJSKA
O godzinie 8-ej rano zebranie koła 12-go kom. M. O.

BALUTY:
O godzinie 15-ej zebranie koła tkalni firmy „Buhle”.

Co nowego w ZWM

UWAGA CZŁONKOWIE KÓŁ SZKOLNYCH ZWM
W poniedziałek dnia 7 kwietnia odbędzie się w Zarz. Miejskim ZWM Pl. Zwycięstwa 13 o godzinie 8-ej zbiórka członków kół szkolnych ZWM.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.
Kierownik Wydz. Mi. Szkoln. M. Kiszalák

ZBIÓRKA ZWM-owców
Zarząd Miejski Związku Walki Młodych wzywa wszystkich ZWM-owców do obowiązkowego stawienia w dniu 7 bm. o godzinie 8-ej rano w Zarządzie Miejskim ZWM. Plac Zwycięstwa Nr 13, celem wzięcia udziału w zbiórce dla powodziań.

WIELKA ZABAWA W ZWM.
Kóło ZWM przy WKZ w Łodzi urządza w niedzielę dnia 6 kwietnia o godzinie 20-ej w lokalu Wojewódzkiej Szkoły PPR przy ul. Piłsudskiego 3

CALONOCNĄ ZABAWĘ TANECZNĄ
Bufet obficie zaopatrzone. Orkiestra doborowa.

Wstęp za zaproszeniami. Zaproszenia wydaje sekretariat koła, w Klubie Ludowym przy ul. Zawadzkiej 20 w godz. 19 — 20,30, oraz dzielnicza ZWM Śródm.-Prawa przy ul. Gdańskiej 42.

Ilość zaproszeń ograniczona!

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Górecka Janina. Radomsko. Sprawa przydziału wyprawek niemowlęcych nie leży w kompetencji lekarza Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Wyprawki przysługują dzieciom pracującym, te sprawy załatwia oddział Zw. Zawodowego. Uzyskać wyprawki można w Wydziale Opieki Społecznej. Jeśli nie ma żłobków podjąć by należało akcję ich organizowania przez miejscowe ogniska Społeczne — Obywatelskiej Ligi Kobiet. Akcję tę prowadzić by należało w fabrykach, gdzie dla dzieci matek pracujących żłobek powinien powstać, i dążyć do zorganizowania żłobków terenowych, tu konieczne byłoby współdziałanie z władzami miejskimi. Postaramy się sprawdzić wysuwane przez Was pod adresem miejscowej Opieki Społecznej zarzuty. Wydają się one niedosć ścisłe. Przyślijcie nam nazwiska i fakty.

Dyżury aptek

Czyński, Rokicińska 53
Bartoszewski, Piotrkowska 95
Rowińska Koprowska, Plac Wolności 2
Stanielewicz, Pomorska 91
Sinięcka, Rzgowska 5
Dancerowa, Zgierska 63
Sinięcka — Rzgowska 5

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubzsp. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 199-00

Ze sportu

Pięściarze łódzcy na rzecz powodziań

Mecz, na którym nie może zabraknąć nikogo

Pomimo olbrzymich trudności technicznych, Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, jeden z pierwszych podjął inicjatywę urządzenia w Łodzi wielkiej imprezy sportowej na rzecz powodziań. Wybór imprezy nie był trudny. Niedawny mecz międzypaństwowy w boksie Polska — Szwecja najzupełniej przekonał wszystkich, że Łódź kocha boks.

Sportowcy łódzcy znają się na boksie i potrafią się entuzjastycznie włączyć do niego wtedy, gdy na ringu walczy Polak ze

Szwedem, czy Czechem, ale w nie mniejszym stopniu i wtedy, gdy w ringu walczy dwóch naprawdę dobrych przeciwników.

Taka ucztę szykuje tym wszystkim przy pomocy organizacyjnej ŁOZB. Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu Zarządu Głównego Z. Z. Włókiarzy w drugi dzień świąt wielkanocnych.

W hali Wimy o godz. 11 przed południem spotka się w tym dniu reprezentacja Wł. Zw. K. S. (Łódź) z teamem ŁKS—Zryw (Łódź). W ringu walczyć będą takie pary jak:

Czarnecki II (Zjednoczone) — Gomułak (Zryw).

Różycki (Filmowiec)—Stasiak (ŁKS).

Ostrowski (Zjednoczone) — Czarnecki (Zryw).

Nowicki (Wima) — Marcinkowski (ŁKS).

Mazur (Teczka) — Bonikowski (ŁKS).

Kijewski (Zjednoczone) — Taborek (Zryw).

Trzęsowski (Teczka) — Rychtelski (ŁKS).

Urzędowicz (Victoria) — Żyła (ŁKS).

Jaskóła (Teczka) — Stec (Zryw).

Poza tym zapowiedział swój udział w turnieju Pisarski, dla którego organizatorzy szukają obecnie przeciwnika.

Ceny biletów wejścia ustalono na 100 i 200 złotych. Dla uczniów i szeregowych po 50 złotych.

Jednocześnie zawiadamiamy, że żadne bezpłatne bilety wejścia tym razem nie będą honorowane. Sądymy, że nikt nie weźmie tego za złe organizatorom, ze względu na cel imprezy.

Przedprzedaż biletów rozpoczęta zostanie dzisiaj. Odbywać się ona będzie w świetlicy Geyera i w lokalu Związku, ul. Tragutta 18, drugie piętro.

Cracovia przyjeżdża do Łodzi i gra ze Zjednoczonymi i ŁKS-em

Jak się dowiadujemy, na święta wielkanocne przyjeżdża do Łodzi doskonała drużyna Podwawelskiego Grodu, Cracovia, która rozegra u nas dwa spotkania piłkarskie.

W pierwszym dniu świąt przeciwni-

kiem Cracovii będzie drużyna Zjednoczonych, drugiego dnia ŁKS.

Obydwa mecze odbędą się na stadionie ŁKS-u. Początek o godzinie 16, przedmecz o godzinie 14,30.

Przedprzedaż biletów w sekretariacie ŁKS-u, Piotrkowska 67.

Sport robotniczy w Ameryce wypowiada walkę „businessmenom”

Na jesieni ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych powstała dopiero pierwsza robotnicza organizacja sportowa. Na konferencji organizacyjnej, która odbyła się w Nowym Jorku w dniu 14 listopada 1946 r., przybyło przeszło 400 delegatów Związków Zawodowych, Komitetu Weteranów (organizacji zdemobilizowanych żołnierzy — uczestników drugiej wojny światowej) i postępowych organizacji młodzieżowych. Zapadła uchwała stworzenia tej nowej organizacji sportowej. Przyjęta ona została z entuzjazmem nie tylko przez zebranych, lecz i przez szerokie rzesze robotnicze.

Nowopowstała Federacja uzyskała natychmiast gorące poparcie szerokich mas robotniczych Ameryki, pragnących powstania potężnego i postępowego ruchu sportowego, wolnego od burżuazyjnych zwyczajów, prowadzących do tego, iż sport i sportowcy byli dotąd tylko obiektami kombinacji finansowych wielkich businessmenów amerykańskich.

scji Federacja wydzierżawiła w Nowym Jorku 6 sal sportowych dla młodzieży robotniczej. Federacja dysponuje ponadto 2 basenami pływackimi, zorganizowanymi już sekcje futbolową, koszykówki, siatkówki, zapaśniczą, pływacką i szermierczą.

Postępowa czynniki społeczeństwa amerykańskiego żywią nadzieję, iż w krótkim czasie Federacja stanie się ośrodkiem ogólnego ruchu sportowego w Stanach Zjednoczonych.

A CO JUŻ ZROBIŁA...

W pierwszym okresie swej działalności

Sport w skrócie telegraficznym

Agencja Reutera donosi, iż po 25-letniej walce sportsmenki angielskie wywalczyły swój autonomiczny Związek Lekkoatletek Wielkiej Brytanii.

Francuska Federacja Gimnastyczna zorganizowała w Domu Ludowym dziel-

nicy Clichy w Paryżu zawody eliminacyjne przyszłych uczestników Olimpiady 1948 roku.

Przed jury odbyły się popisy 50 zawodników, którzy wykonywali dowolne ćwiczenia gimnastyczne.

Dziennikarze sportowi organizują się

W Łodzi odbyło się ogólne zebranie dziennikarzy sportowych, członków Zw. Zawodowego Dziennikarzy R.P.

Na zebraniu postanowiono powołać do życia Klub Sprawodawców i Publicystów Sportowych przy Związku Zawodowym Dziennikarzy R.P. Oddział w Łodzi.

Po omówieniu zasadniczych zadań klubu dokonano wyboru zarządu, w skład

którego weszli: jako prezes — red. Rozmysłowicz, jako sekretarz red. Szumlewski i jako skarbnik — red. Królowski.

Pierwszym krokiem zarządu klubu będzie nawiązanie kontaktów i ściślej współpracy z władzami W.P. i W.P., okręgowymi związkami sportowymi i organizacjami młodzieżowymi, szerzącymi idee w. f.

O pierwsze punkty



W rozpoczętych przed tygodniem walkach o wejście do Klasy Państwowej spotkał się w Łodzi ZZK z Oriem (Gliwice). Zwycięstwo 2:0 odnieśli kolejarze, których wraz z gośćmi widzimy na zdjęciu.

NAJWIĘKSZE MARZENIE LUISA



Konferencja otrzymała między innymi list od mistrza świata w boksie — murzyna Joe Luisa, który życząc nowej federacji podwożenia, pisze: „Jestem przekonany, że przy jaciele sportu i sprawiedliwościwo-

ści przyłączą się do moich serdecznych życzeń. Federacja wniesie nowy wkład do sportu i wypełni niejedną lukę. Naród murzyński — dzięki Federacji — będzie mógł osiągnąć wyższy stopień zdrowia i rozwoju fizycznego i walczyć na równych prawach z białymi. Federacja niewątpliwie zadokumentuje, że przesady rasowe i narodowościowe nie będą tolerowane w sporcie amerykańskim.

JAKIE ZADANIE BĘDZIE MIAŁA FEDERACJA?

Na konferencji ustalono program prac Federacji, obejmujący m. in. stworzenie ligi futbolowej i basketbolowej oraz organizację zawodów bokserskich i lekkoatletycznych. Postanowiono przyjąć do Związku atletów amatorów oraz stworzyć fundusz 1 miliona dolarów na budowę ośrodków sportu robotniczego.

Od pierwszej chwili swego istnienia Federacja postanowiła walczyć z przesadami rasowymi i narodowościowymi.

6 milionów Polaków na Ziemiach Odzyskanych

w końcu bieżącego roku. Obszar zasiewów dwukrotnie większy od zeszłorocznego

W dniu 2 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych, na której wicemin. Administracji Publicznej — Wolski, udzielił wyjaśnień i informacji związanych z zagadnieniem naszych Ziemi Odzyskanych.

Wicemin. Wolski, w kompetencji którego pozostaje akcja osiedleńcza na tych ziemiach, oświadczył, że wiosną spowoduje nowy napływ ludności na tereny odzyskane.

W chwili obecnej Ziemi Odzyskane zamieszkuje około 5 milionów Polaków. Znajduje się tam jeszcze 100 tysięcy Niemców, którzy w ramach akcji wysiedleńczej mieli opuścić Polskę jeszcze tej zimy. Z powodu ostrej zimy akcja repatriacyjna została zawieszona, obecnie zaś ulega wznowieniu.

Pertraktacje w sprawie technicznej organizacji wznowienia akcji przesiedleńczej odbywają się obecnie w Berlinie z przedstawicielstwem brytyjskiej strefy okupacyjnej i należy się spodziewać całkowitego oczyszczenia ziem zachodnich z elementu niemieckiego w przeciągu 2 miesięcy.

W dalszym ciągu wicemin. Wolski informuje dziennikarzy zagranicznych o tym, jak silny jest napływ ludności polskiej na Ziemi Odzyskane, dodając przy tym, że w roku bieżącym obsianych będzie na Ziemiach Odzyskanych 3,400 tys. ha, to jest dwa razy tyle, co w roku ub. a całkowite wykorzystanie ziemi ornej na Ziemiach Odzyskanych przewidziane jest w roku 1948.

W inwestycje na Ziemiach Odzyskanych

sięgają dotychczas setek milionów dolarów.

Tegoroczne inwestycje, obejmujące, na poczesnym miejscu odbudowę, względnie budowę domów mieszkalnych, umożliwią wchłonięcie do końca 1947 r. takiej liczby osiedleńców, która łącznie z już zamieszkałymi osiągnie cyfrę 6 milionów Polaków.

Zapytany o stanowisko w sprawie ostatniego przemówienia min. Marshalla na konferencji moskiewskiej, wicemin. Wolski oświadczył, iż sprawa ziem zachodnich została przesądzona w Poczdamie i przypieczetowana akcją wysiedlenia Niemców i osiedlenia ludności polskiej.

Sprawa ta jest w ogóle poza wszelką dyskusję, zwłaszcza, że przynależność Ziemi Odzyskanych do Polski jest fundamentem pokoju w Europie.

Wódz bez armii

Niewiele miesięcy dzieli nas od czasu, gdy p. Stanisław Mikołajczyk, prezes i dyktator PSL-u, z niezachwianą pewnością siebie ocenił w pertraktacjach wyborczych siłę wpływów tego stronnictwa w społeczeństwie polskim na 75 procent. Siłę wpływu partii politycznej mierzy się zazwyczaj dwoma wskaźnikami: 1-o liczebnością członków partii i 2-o ideologiczną jej zwartością i jednolitością. Rzeczywistość rzeczywiście powoli lecz konsekwentnie odarła z liści drzewo wybujałych nadziei pana prezesa Mikołajczyka.

Już okres referendum zadał poważny cios, twierdzeniem i wyrachowaniem szefa PSL-u. Nerozumne i przekornie demonstracyjne stosunkowanie się p. Mikołajczyka do pierwszego pytania referendum przyniosło mu nie sukces, lecz porażkę polityczną. W tym to właśnie okresie, na tle różnic wewnętrznych w PSL-u, odłupała się od tego stronnictwa grupa poważnych działaczy ludowych, zakładając „Nowe Wyzwolenie”, a ta secesja stała się początkiem rozpadu partii mikołajczykowskiej.

W miarę wykazywanego przez pana prezesa uporu na tle rokowań o wspólny blok wyborczy, proces dezintegracji PSL nabierał co raz żywszego tempa. Nie było niemal dnia, byśmy nie słyszeli i nie czytali o indywidualnych i grupowych wystąpieniach z partii p. Mikołajczyka. Szeregi secesjonistów i opozycjonistów rosły nieprzerwanie, fakty zrywania z błędną i szkodliwą dla Państwa polityką mikołajczykowską mnożyły się bezustannie, a rezultatem tej masowej ucieczki był wynik wyborów sejmowych w dniu 19 stycznia, w którym p. Mikołajczyk — przy pomocy rozmaitych „niezależnych” — uzyskał nie 75 procent, lecz 5 procent mandatów.

Ale na upór nie ma — podobno — lekarstwa. Klęska wyborcza nie otrzeźwiła p. Mikołajczyka, lecz — jak to można było stwierdzić na pierwszych posiedzeniach sejmowych — wprawiła go w stan jeszcze większego zaślepienia i zapamiętania. Jest rzeczą naturalną, że w rezultacie klęski wyborczej i uporczywego trwania pana prezesa w dawnych błędach rozpad PSL-u przybrał wprost żywiołowy

we formy. Od p. Mikołajczyka zaczęli się odsuwać ludzie do ostatka niemal wierni, nie pozbawieni jednak osobistej uczciwości, dobrej woli i politycznego rozumu.

Znalazło to m. in. wyraz w fakcie założenia przez opozycjonistów nowego tygodnika „Chłopski”, w którym nie brakowało poważnej i rozsądnej krytyki mikołajczykowskich koncepcji i poczynań. Nie mogło to, oczywiście, przypaść do smaku dyktatorskim gustom pana prezesa. Nie namyślając się długo, zawiesił w pracach członkowskich wydawców i współpracowników wydawnictwa, gdy zaś to nie pomogło, zwołał swój NKW i całą grupę opozycjonistów, z b. ministrem Wycechem na czele, usunął ze stronnictwa. O ile wiemy, te represje p. Mikołajczyka nie spowodowały ani samobójstw, ani innych aktów desperacji wśród usuniętych. Przeciwnie, powiadzieli oni panu prezesowi: „Addio” i — założyli własne stronnictwo pod nazwą „PSL-Lewica”.

W danym razie może być raczej mowa o samobójstwie politycznym p. Mikołajczyka. Usunięci ostatnio działacze mają pewne wpływy w różnych okolicach kraju i — rzecz jasna — potrafią wyzyskać swój autorytet na korzyść nowego stronnictwa. I bez tego zresztą, samoczynny rozkład PSL-u przybiera na sile. Tylko, że teraz opuszczają stronnictwo już nie pojedynczy działacze lokalni i nie oddolne grupy terenowe, lecz zrywają z p. Mikołajczykiem, przechodząc zwykle do Stronnictwa Ludowego, całe zarządy powiatowe, a nawet wojewódzkie, jak to się zdarzyło ostatnio w białostockim.

Wokół p. Mikołajczyka pozostała jedynie świta osobista, wśród której zresztą szerzą się nastroje wzajemnych podejrzeń i nieufności. Dwudziestokilkusobowy klub poselski PSL-u zmniejszył się wydatnie na skutek powstania PSL-Lewicy, która liczy w swych szeregach kilku posłów sejmowych. Niedaleka jest zapewne chwila, gdy p. Mikołajczyk, wobec narastających fermentów wśród resztek PSL-u, pozostanie — sam na sam z p. Chorażyną, która daremnie stara się utrzymać w dłoni tak dumny ongi sztandar peeselski. Kto wie zresztą, jak długo trwać będzie ten polityczny duet. Kto wie, czy nie nadejdzie dzień, gdy p. Mikołajczyk i w swą wierną partnerkę wykryje jakieś ziarno herezji, a w następstwie usunie ją ze stronnictwa, którego już — nie będzie.

Sprawy — jak się zdaje — dobiegają końca. Występy „prima donny jednego sezonu”, niezbyt fortunne w swym przebiegu, kończą się generalną klęską. P. Stanisław Mikołajczyk okazał się wodzem bez armii, a jego dawne stronnictwo — nicością polityczną. Bo polityka ma swe żelazne prawa, nieuniknione powiązania przyczyn i skutków. Nie może liczyć na sukcesy polityk, operujący elementami wąsko-partijnego egoizmu, fanatycznego zaślepienia, ideologicznej obłądki i taktycznego nonsensu. Droga do triumfu w państwie Demokracji nie wiedzie w żadnym razie poprzez wysiadywanie w ambasadorskich przedpokojach, poprzez wiązanie się przymierzem z antynarodowymi i zbrodniczymi siłami reakcji, poprzez manowce zaślepionej, bezsensownej negacji.

Kto taką drogę wybiera, musi się w końcu — jak p. Mikołajczyk — ocknąć „u rozbitego koryta”. Rozbite jest nieodwołalne i nie ma sposobów, by dało się je skleić, związać i naprawić. Historia polityczna różnych narządów zna wielu takich „wodzów bez armii”. B. premier rządu londyńskiego nie potrafił wyciągnąć odpowiednich wniosków z błędów i doświadczeń niefortunnego wodzostwa innych. Poności dziś tego konsekwencje i pokutuje dotkliwie, patrząc na zgon swych planów i nadziei. Nie mogło stać się inaczej, a stało się — słusznie.

Bolesław Dudziński.

Nie można do tego dopuścić!

Bankructwo Filharmonii Łódzkiej

Urządzenia biurowe i instrumenty muzyczne mają być sprzedane z licytacji

Przed kilku dniami na łamach naszego pisma zamieściliśmy artykuł alarmujący o stanie finansowym naszej Filharmonii Łódzkiej, której grozi bankructwo. Jest to jedyna w kraju Filharmonia, która otrzymuje dotacje w tak znikomych ilościach, że po prostu grozi jej ruina i zamknięcie.

W obecnej chwili Filharmonia Łódzka jest winna Ubezpieczalni Społecznej około 700 tysięcy złotych. Ubezpieczalnia, nie mając możliwości uzyskania należnej jej sumy — przekazała sprawę Urzędowi Skarbowemu do wyegzekwowania. Urządzenie biurowe Filharmonii tudzież instrumenty muzyczne zostały zajęte przez egzekutora i... mogą być w każdej chwili sprzedane z licytacji.

Pięćdziesięciu członków Filharmonii Łódzkiej postanowiło podjąć ostateczne kroki celem ratowania instytucji. Do ministra Kultury i Sztuki został wystosowany memoriał, w którym opisana jest dokładnie katastrofalna sytuacja naszej Filharmonii. Filharmonicy łódzcy proszą w nim o podwyższenie dotacji rządowych do 700 tysięcy złotych miesięcznie oraz o przyznanie jednorazowej dotacji w kwocie jednego miliona złotych na pokrycie zobowiązań względem Ubezpieczalni Społecznej — w przeciwnym razie Filharmonia będzie zlikwidowana.

Zarząd Miejski miasta Łodzi nie jest

Sprzedaj mięsa i tłuszczy w okresie świątecznym

Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 bm. obrót mięsem, jego przetworami i tłuszczami zwierzęcymi jest dozwolony w następujące dni okresu świątecznego:

- 4 kwietnia — piątek
- 5 kwietnia — sobota oraz
- 12 kwietnia — sobota.

Natomiast za bezmięsne należy uważać dni:

od 7 do 11 kwietnia włącznie

I w tych dniach sprzedaż produktów mięsnych oraz zwierzęcych jest zakazana.

Zmiana ta dotyczy tylko sprzedaży wszelkich handlowych produktów, natomiast w odniesieniu do zakładów gastronomicznych obowiązującą nadal dotychczasowe dni bezmięsne.

również w stanie przynieść większej doświadczenia pomocy Filharmonii Łódzkiej, gdyż zajęty jest obecnie remontem gmachu Filharmonii przy ulicy Narutowicza. Pozostaje jako ostatnia deska ratunku Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz... społeczeństwo łódzkie.

Przy całym szeregu filharmonii zagranicznych istnieje specjalne towarzystwo, opiekujące się tymi instytucjami muzycznymi. Filantropowie i melomani placą specjalne składki na rzecz pomocy instytucjom muzycznym. Czy u nas nie znalazło by się grono osób, lub instytucji, które by zajęły się losem Filharmonii Łódzkiej? Czy nie znalazłyby się społeczne siły — które by mogły uratować ją od katastrofy, spopularyzowały jej występy wśród naprawdę szerokich rzesz społeczeństwa.

Przebieg gdyby odpowiednie czynniki włożyły więcej starań w upowszechnienie występów Filharmonii naszej, która jest najlepsza w kraju — napewno nie doszłoby do podobnej katastrofy.

W każdym razie do sprzedaży instrumentów naszej Filharmonii dojść nie może i nie powinno! Środki ratunku muszą się znaleźć!

H. Rudnicki.

Jednolity Kodeks Cywilny opracowuje Komisja Ministerstwa Sprawiedliwości

W tych dniach w sali konferencyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji, powołanej celem opracowania projektu jednolitego polskiego kodeksu cywilnego.

Posiedzenie zajął minister Sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski, podkreślając, iż po przeprowadzeniu unifikacji prawa — prawnictwo polskie wkracza w drugi, niemniej ważny okres prac nad prawem cywilnym. Okres ten, poświę-

cony pracom kodefikacyjnym, zakończony będzie opracowaniem jednolitego, harmonijnego kodeksu cywilnego w Polsce. Kończąc zagajenie ob. Minister życzył Komisji jak najbardziej owocnej pracy.

Podczas pierwszego posiedzenia — Komisja uchwaliła regulamin swych prac oraz przyjęła plan odnośnie przedmiotu i zakresu prac, jak również wyznaczyła referentów i koreferentów poszczególnych działów kodeksu.

Interpelacje naszych Czytelników

Czy nie można odciążyć ul. Piotrkowskiej?

Pragnę na łamach „Głosu Robotniczego”, umieścić parę uwag pod adresem Dyrekcji Tramwajów, które to uwagi codziennie, a ściślej mówiąc, kilka razy dziennie nasuwają się mieszkańcom ulic równoległych do Piotrkowskiej.

Mieszkańcom na ulicy Elińskiego, codziennie do pracy powiniam jeździć tramwajem Nr. 5. Dwudziesto-minutowe codzienne czekanie na 5 kończy się zwykle tym, że tramwaj jest tak przeladowany, że o wejściu do niego nie ma mowy. Wędruje wobec tego na Piotrkowską, gdzie wprawdzie otrzymuję połączenie szybkie, ale za to jazda odbywa się w żółtym tempie z powodu stałego zakorkowania przeciążonych linii. Poza tym gromadzenie się ludzi na przystankach niepotrzebnie tamuje ruch na chodnikach. To samo dzieje się na wszystkich równoległych do Piotrkowskiej, po których przebiegają linie tramwajowe.

Wydaje się, że było by rzeczą bardzo godną pożądaną, aby wysiłki Dyrekcji Tramwa-

jów poszły w kierunku odciążenia ulicy Piotrkowskiej, co równoznaczne będzie z daniem możliwości ludziom pracy korzystania z częstej regularnej komunikacji na liniach o słabym nasileniu. Odgrywać tu powinien także rolę fakt, że Łódź, miasto półmilionowe nie powinno łatwym sposobem centralizować życia na głównej ulicy miasta, ale powinno dążyć i kłaść nacisk na nadanie charakteru wielkomiejskiego także bocznym arteriom. Zdajemy sobie sprawę wprowadzić z faktu niedostatecznej ilości wagonów tramwajowych, która jest przeszkodą niewątpliwie poważną. Ale część ich wyczołana z Piotrkowskiej wyrówna z pewnością braki na bocznych ulicach.

Znając dobrą wolę jaka cechuje Łódzką Dyrekcję Tramwajów nie wątpię, że sprawa ta, która jest bolączką tysięcy łódzian będzie z czasem pomyślnie rozwiązana.

Jan Wiczorek
Ul. Abramowskiego 41

„Nowy kurs“ polityki U.S.A.

(List z Moskwy)

Moskwa, w marcu.

Prasa moskiewska poświęca wiele uwagi ostrej walce politycznej, toczonej się w Stanach Zjednoczonych wokół oredzia prezydenta Trumana. Zamieszczając szczegółowe sprawozdania z debat w komisjach zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu, gazety radzieckie podkreślają wzrastającą opozycję przeciwko głośnemu przez Trumana „nowemu kursowi“ amerykańskiej polityki.

ZAWIEDZONE NADZIEJE

Jak oświadczył mi jeden z moich moskiewskich przyjaciół, który uważnie śledzi rozwój polityki Stanów Zjednoczonych, już w obecnej fazie dyskusji nad oredziem Trumana, można skonstatować, że nie sprawdziły się nadzieje inicjatorów „nowego kursu“. Przepuszczali oni, że uda im się przeprowadzić ich projekty w Senacie i Izbie Reprezentantów z całą pompą, w uroczysty sposób, w formie jednomyślnej, „dwupartynnej“ polityki. Nadzieje te nie ziściły się. Tym niemniej — imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych dążą uporczywie do pełnego urzeczywistnienia przyjętego przez nich programu działania, szczególnie we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego.

ISTOTNE CELE „NOWEGO KURSU“

W związku z tym warto przypomnieć o pewnych faktach, charakteryzujących przygotowania, rozwój i cele śródziemnomorskiej „akcji“ Stanów Zjednoczonych. W ciągu roku 1946 dwa razy — w kwietniu i we wrześniu — odwiedziły wielkie eskadry amerykańskiej floty wojennej greckie i tureckie wody. W tym czasie prasa amerykańska starała się za wszelką cenę podkreślić, że wizyta ta w niczym nie narusza interesów Wielkiej Brytanii. Gazety dowodziły, że wysłanie okrętów do portów greckich i tureckich stanowi jedynie demonstrację przyjaznych uczuć amerykańskiej demokracji „wobec dwóch małych państw“, będących członkami organizacji Narodów Zjednoczonych. Ale koła admiralicy brytyjskiej były niemiłe dotknięte niezwykłym halasem, jaki towarzyszył pobytowi w Stambule pancernika „Missouri“ i innych okrętów amerykańskiej floty. „Wizyta amerykańskiej eskadry w Turcji — donosiła w owym czasie agencja Reutersa — wykracza daleko poza ramy zwykłej wizyty grzecznościowej“.

Niejedną gorzką pigułkę musiały przełknąć wówczas nie tylko morskie, ale także i polityczne koła Wielkiej Brytanii. Z tureckiej strony bowiem złożono oświadczenie, które bynajmniej nie zachwycało „władczyni mórza“ — Anglii. Po-

dejmując amerykańskich gości, prezydent Turcji oświadczył wprost: „Im bliżej Turcji znajduje się amerykańska flota, tym lepiej dla nas“. Korzystając z pobytu Amerykanów w Turcji, rząd turecki wyraził chęć otrzymania od Stanów Zjednoczonych wielkiej pożyczki poza uprzednio przyznanymi kredytami. Rząd turecki określił wysokość pożyczki na 100 milionów dolarów. Uwzględniając fakt, że londyński wierzyciel Turcji dążył zawsze do rozciągnięcia kontroli nad operacjami kredytowymi Turcji z innymi krajami, dziennik amerykański „New York Times“ oświadczył dla ich uspokojenia, że w Waszyngtonie uznano podobną taką wysokość pożyczki za nadmierną“.

W rzeczywistości jednak odpowiednie koła amerykańskie nie tylko nie uznały tej cyfry za nadmierną, ale — jak widać z ostatniego oredzia Trumana do Kongresu — Stany Zjednoczone ofiarują Turcji 150 milionów dolarów, tzn. powiększyły o 50 procent sumę, o jaką prosiła Turcja w czasie wizyty amerykańskich okrętów w portach tureckich i greckich.

W związku z tym zaskinguje na uwagę seria artykułów Waltera Lippmana na temat śródziemnomorskiej polityki Stanów Zjednoczonych. Koncepcja Lippmana polegała na tym, by uczynić z Anglii satelitę Stanów Zjednoczonych w basenie morza Śródziemnego. Dowodził on, że wskutek osłabienia Francji i Włoch, pozycja Anglii na morzu Śródziemnym stała się trudna do utrzymania. „Na brzegach morza Śródziemnego — pisał Lippman — posiada Anglia tylko niepewne sojusze z Francją, monarchistami greckimi i włoskimi oraz nacjonalistami arabskimi“. Z tego wyciąga Lippman następujący wniosek: „Stany Zjednoczone powinny natychmiast stać się państwem

śródziemnomorskim, bo w przeciwnym razie naruszona zostanie równowaga sił na tym terenie“. Któż może naruszyć równowagę sił? Lippman odpowiada: „Związek Radziecki, ponieważ stara się on usadowić nad morzem Śródziemnym“.

STRASZAK „SOWIECKI“

Legenda o „śródziemnomorskich planach“ Związku Radzieckiego posłużyła Lippmanowi jedynie dla usprawiedliwienia imperialistycznych zamierzeń Stanów Zjednoczonych. Do straszaka rzekomego „sowieckiego niebezpieczeństwa“ uciekają się wszyscy imperialiści, gdy tylko sami przycgotowują się do naruszenia status quo. Jeszcze lord Beaconsfield powiadał, że we wschodniej części morza Śródziemnego leżą ważne klucze światowej polityki. Ku tym kluczom wyciąga dziś Stany Zjednoczone swe ręce. Przystępują one w basenie morza Śródziemnego do realizacji obszernego programu, obliczonego na określone przegrupowanie sił. Dlatego właśnie wypowiedział się Lippman za znacznym powiększeniem amerykańskiej floty śródziemnomorskiej. Uważa on również, że Stany Zjednoczone powinny nabyć na stałe bazy we wschodniej części morza Śródziemnego.

CO OZNACZA „POMOC“ DLA TURCJI I GRECJI?

Obecne plany „pomocy“ Stanów Zjednoczonych dla Grecji i Turcji mają przede wszystkim na celu zdobyć stałe pozycje i umocnić swoje wpływy we wschodniej części morza Śródziemnego. Pozycje te potrzebne są Stanom Zjednoczonym dla urzeczywistnienia dalszych planów ekspansji na Bliskim i Środkim Wschodzie. Wschodnia część basenu śródziemnomorskiego przyciąga szczególną uwagę amerykańskich milita-

arów, ponieważ we wszystkich krajach bałkańskich, z wyjątkiem Grecji, nowe, demokratyczne rządy zapuściły głębokie korzenie. Stany Zjednoczone usiłują ustanowić kontrolę nad Grecją i Turcją i udzielać szerokiego poparcia faszystowsko-monarchistycznemu rządowi greckiemu oraz reakcyjnemu rządowi Turcji, chcąc w ten sposób stworzyć przeciwwagę dla rosnącego wpływu demokratycznych sił na Bałkanach. Oczywiście — imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych przeceniają swoje siły i możliwości i nie doceniają znaczenia tych poważnych zmian, jakie już zaszły w życiu narodów Europy, dzięki powstaniu nowych, demokratycznych ustrojów i powszechnemu wzrostowi sił demokratycznych.

OPINIA DEMOKRATYCZNA — POTEPIA „NOWY KURS“

Śródziemnomorska polityka Stanów Zjednoczonych — to przede wszystkim polityka, nastawiona na wyparcie Wielkiej Brytanii z basenu morza Śródziemnego. Musi ona więc doprowadzić do zaostreżenia przeciwieństw pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi.

Jest zupełnie jasne, że podobna polityka nie ma nic wspólnego z zadaniami współpracy wielkich państw w dziele pokojowej organizacji świata. Prowadzi ona do podważania podstawowych zasad ONZ i usiłuje utwierdzić metody „dyplomacji dolarowej“ i panowanie „polityki siły“ w stosunkach międzynarodowych. Narody potępią tę politykę. Potępią ją również i naród amerykański, który chce, żeby Stany Zjednoczone trzymały się zasad demokratycznej, międzynarodowej współpracy, zasad, o które walczył wielki prezydent Roosevelt.

K. BIERNACKI

Handel zagraniczny Polski

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o handlu zagranicznym Polski za lata 1945 i 1946. Dane te wskazują na zmiany, jakie zaszły w naszym handlu zagranicznym w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi oraz na zwiększenie obrotów handlowych w 1946 roku w stosunku do 1945 r. Dane ograniczają się wyłącznie do obrotów w ramach umów handlowych i dostaw pozaumownych i nie obejmują m. in. dostaw UNR-RA. W 1946 r. przywieziono do Polski towarów za 138.845.000 dolarów, podczas

gdy przywóz w 1945 r. wynosił zaledwie 34.142.000 dolarów. Stanowi to 64 procent przeciętnej z lat 1936—1938 rocznej wartości obrotów w imporcie.

Wywóz w 1946 r. osiągnął 138.059.000 dolarów (w 1945 r. — 37.760.000), co wynosi 57 procent przeciętnej rocznej wartości eksportu z lat 1936—1938.

Przy rozpatrywaniu wartości należy uwzględnić zmianę cen, jaka zaszła w okresie między 1938 a 1946 r. Jednak nawet i w tej relacji osiągnięcia naszego handlu zagranicznego w pierwszym roku powojennym są poważne.

Jeżeli chodzi o poszczególne kraje, to najwięcej obrotów mieliśmy z ZSRR — w 1945 r. stanowiły one 91 procent, w 1946 — 70 procent w przywozie oraz — odpowiednio — 93 procent i 50 procent w wywozie.

Następnie idzie Szwecja — przywóz w 1945 r. — 6 procent, w 1946 r. — 14 procent; wywóz 5 i 18 procent. Dalsze miejsca zajmują: Dania, Radziecka Strefa Okupacyjna, Francja, Czechosłowacja, Szwajcaria, Norwegia.

Wkraczamy na drogę normalizacji naszego handlu zagranicznego. Z ważniejszych towarów — w przywozie pierwsze miejsca zajmują: ruda, zboże, nafta i benzyna, nawozy sztuczne, surowce włókiennicze.

Szwajcaria zadowolona z polskiego węgla

W ramach polsko-szwajcarskiej umowy handlowej, Polska dostarczyła do tego kraju od marca ub. roku do 21 stycznia 1947 r. ogółem 257.969 ton węgla.

Raport Związkowego Departamentu Gospodarczego, Oddział Siły i Ciepła, dotyczący polskich dostaw węglowych, stwierdza m. in., że dotychczasowe wyniki importu węgla przekroczyły najsmiel-

nicze, samochody, cełnoza oraz konie i bydło rogate; w wywozie — węgiel, cement, żelazo, stal i wyroby z nich oraz wyroby bawełniane. Węgla wywozimy teraz więcej niż przed wojną, co wobec dobrej koniunktury na rynkach światowych — jest bardzo korzystne. Dzięki eksportowi węgla możemy zaspokoić nasze potrzeby w zakresie importu surowców i maszyn. Nie możemy sobie jeszcze pozwolić na wywóz artykułów rolniczych oraz drzewa — były to dawniej zasadnicze pozycje naszego eksportu. Czynimy natomiast próby wywozu różnych wyrobów przemysłowych i to takich, które przed wojną często importowaliśmy. Na przykład wywozimy już obecnie niektóre maszyny włókiennicze, wodomierze, kryształki, dywany itp. Przedwojenny nasz eksport był często deficytowy, szczególnie w dziedzinie produktów rolnych (premie zbożowe) — chodziło bowiem wtedy o wyrównanie bilansu płatniczego.

Obecnie Państwo dąży do zwiększenia przywozu, gdyż — wobec naszych wielkich potrzeb na skutek zniszczeń wojennych — kredyty czy to w formie towarów, czy kapitałów, są dla nas korzystne.

sze oczekiwania. Pod względem jakości węgiel polski okazał się doskonały, jest to najlepszy węgiel kamienny dostarczany obecnie Szwajcarii, w zupełności odpowiadający wysokim wymaganiom szwajcarskim. Miarodajne czynniki szwajcarskie wyraziły słowa pełne uznania dla polskich dostaw węglowych.

Nowości „Książki“

JAN DEMBOWSKI — NAUKA RADZIECKA, str. 238, cena zł. 400.— (W wyczerpujących i barwnych szkicach informuje prof. Jan Dembowski czytelnika polskiego o życiu kulturalnym Związku Radzieckiego. Każdą z opisywanych instytucji zwiedził prof. Dembowski osobiście, a powszechnie znane i szanowane nazwisko autora jest gwarancją obiektywności jego sądów. Książka bogato ilustrowana).

IRENA MERZAN — MOJA PRACA W DOMU DZIECKA, str. 96, cena zł. 150.— (Praca ta winna dotrzeć do wszystkich tych, którzy interesują się stroną wychowawczą dziecka. Nauczyciel, czy wychowawca w zakładzie zamkniętym z pożytkiem dla siebie wykorzysta wyniki badań i spostrzeżeń oraz wnioski praktyczne autorki. Irena Merzan wykształcona przez nieocenioną znawcę duszy dziecięcej, d-ra Korczaka, wnosi do swej pracy niezwykłą rzetelność i świeżość pedagogicznego spojrzenia).

Książkę poprzedza żywy i treściwy wstęp p. inż. Ireny Chmielewskiej).

JAN DYLIK — GEOGRAFIA ZIEM ODZYSKANYCH, str. 308, cena zł. 700.— (9 osobnych mapek, 103 ilustracje. Oprawa sztywna. Zarys Geografii Ziemi Odzyskanych starannie i celowo wypełnia lukę, jaką stanowił dotychczasowy brak publikacji, obejmującej całość zagadnień geograficzno-gospodarczych Ziemi Odzyskanych. Podkreślić należy niezwykłą dbałość o szatę zewnętrzną książki: wydana na dobrym papierze, w kolorowej okładce, bogato ilustrowana, zaopatrzona jest w teczkę, której ułożone są osobne mapki).

Ta nowa pozycja w katalogu „Książki“ godna jest specjalnego wyróżnienia).

A. TOLSTOJ — CZARNE ZŁOTO, cena 500.— zł.

PO KONFERENCJI POCZDAMSKIEJ, str. 60, cena zł. 60.— (Praca zawiera omówienie podstawowych dokumentów, oświecających z punktu widzenia międzynarodowego zagadnienia naszych granic zachodnich. Próby oia-ku na postanowienia poczdamskie odwierają

przedstawiciele demokracji na terenie między narodowym. Głosy najwybitniejszych mężów stanu przytoczone są w redakcji dosłownie).

CHARZEWSKA ZOFIA — FRANEK, JEGO PIES I SPÓŁKA, str. 100, cena zł. 100.— (W przedwojennym „Płomykach“ często można było spotkać się z nazwiskiem Zofii Charzewskiej. Powieść „FraneK, jego pies i spółka“ została napisana przed wojną. Jest to historia oparta na autentycznym materiale i bardzo dobrze wprowadzająca dzieci w świat zagadnień społecznych w okresie przed wojennym. Pisana żywo i wzruszająco, doskonale nadaje się do czytelników szkolnych).

BRONIEWSKI WŁADYSŁAW — KOMUNA PARYSKA, str. 32, cena zł. 100.— (Dwubarwne ilustracje Władysława Doszewskego).

(Poemat Broniewskiego, skonfiskowany przez cenzurę sanacyjną, ukazuje się obecnie w swym pierwotnym kształcie. Wspaniała plastyka zwizualizowanych opisów oraz bojowy rytm wiersza tworzą doskonały materiał dla świetlic robotniczych jako materiał do deklamacji, względnie inscenizacji).

Poemat Broniewskiego uzupełniają przypisy historyczne (kalendarz komuny paryskiej).

REJ MIKOŁAJ — WYBÓR PISM, str. 144, cena zł. 100.— (tom I Biblioteki pisarzy polskich i obcych).

(Wybór zawiera: „Krótką rozprawę między panem wójtą i plebanem“, „Zwierzyniec“ fragmenty z „Żywota człowieka poczciwego“, satyry i fraszki. Opracował, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Stefan Adamczewski. Książka stanowi cenną pozycję w lekturze szkolnej).

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH UKAZĄ SIĘ W SPRZEDAŻY:

Keller — Narodziny życia, zł. 70.—

Żurakowska Zofia — Jutra niedziela, zł. 70.—

Kasprowicz Jan — Wybór poezji, str. 150, zł. 200.—

Sokół Tadeusz — Pocisk i lira, str. 74, zł. 120.—

CYRK

Przejazdem przez teryt. TYLKO KILKA DNI!

OTWARCIE

W niedzielę dnia 6 kwietnia początek przedstawień o godzinie 16.30 i 19.30

NR 1

W poniedziałek 7 kwietnia 2 przedstawienia: o godzinie 16.30 i 19.30

Al. Kościuszki 5-7

Kasa czynna od godz. 10-ej rano

I to i owo

Droga służbowa —
— długa droga

Z wielu krętych dróg i drózek, po których leniwo suną urzędowe poczynania, najdłuższą niewątpliwie jest droga służbowa. Szary człowiek, który miał nieszczęście chociaż raz na tę drogę wkroczyć, po dobru nie do celu, co się na ogół rzadko zdarza, nad by na przyszłość uniknąć tej najbardziej długiej z długich dróg — i jeśli może, to faktycznie unika jej.

gorzej jest, jeśli ten szary człowiek pracuje w urzędzie, składającym się z niezliczonych szan, tworzących najbardziej zawilżyły labirynt drogi służbowej, po której dzień w dzień drepnąc cierpliwie nogi urzędnika. Tu się już nie da uniknąć.

„Dajmy na to, że pracuję w jednym ze Zjednoczeń, znajdujących się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej. I dajmy na to, że pewnego dnia otrzymuję telefon, że w fabryce przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja zaszło poważne zdarzenie, gdzie konieczną jest moja natychmiastowa interwencja.

Wiedzę wtedy, co się dzieje?

Wiedzę idę najpierw do kierownika mego wydziału i powiadam: „Obywatelu kierowniku, muszę natychmiast... Itu wyszczególniam mu powody mego natychmiastowego musu. Ob. kierownik odpowiada — „Dobrze — idźcie do dyrektora technicznego z „Delegacją służbową“, on wam podpisze”. Dyrektor techniczny klade swój podpis na „Delegacji Służbowej“ („Podróz“ z ul. Piotrkowskiej na Andrzeja 1... posyła mnie do szefa biura. Ten klade swój podpis: Kolekcji autografów o mało co nie wzbogaca podpis dyrektora naczelnego, który jednak po dłuższej chwili namyślu klade na bok już umieszczoną w atramentu obsadkę i powiada: „Obywatelu postępujcie drogą niesłużbową. Zaczyna się — proszę to sobie zapamiętać — od Biura Podawczego, które daje swój stempel. Potem podpisuję ja”. Pracuję niedawno w tej instytucji i nie wiem, gdzie właściwie znajduje się to Biuro Podawcze. Pytam tu i tam — nie wiem. Pytam woźnego — ten odpowiada: „Biuro Podawcze — to ja”. Wyjmuję z kieszeni stempel i dokonuję ceremoniału odbicia czworokątnej pieczęci. Z pieczęcią pędzę z powrotem na drugie piętro do dyr. naczelnego po podpis. Bo sprawa jest diabelnie pilna. Tu dowiaduję się, że dyrektor przed chwilą wyjechał na ważną konferencję... Jeśli w tej instytucji pracuję od niedawna i nerwy mam zdrowe, rozpocząć moja nie ma granic, lecz po kilkunastu dniach przebywania w sanktuarium Biurokracji, nie potrafię się już przejmować takimi drobiazgami i jak automat kroczę miarowo po drodze służbowej bez celu.

Ponieważ jednak w tym Zjednoczeniu w ogóle nie pracuję, zachowałem najsąk jasność umysłu i pytam się: „Czy by nie było wskazany, by np. wyłącznie woźnemu tego Zjednoczenia powierzyć stempel i funkcję Biura Podawczego? Niewątpliwie ułatwiłoby to w znacznej mierze pracę i skróciło marszrutę drogi służbowej“.

PS. W związku z pow. felietonem Redakcji „Głosu Robotniczego“ wyznacza nagrodę dla tych, którzy odgadną, o jakim Zjednoczeniu jest w felietonie mowa. (Dz)

Czytelnicy, uwaga!

Rozwiązanie zagadki: „Mimowolny zabójca“

Zabójcą inżyniera Rawicza było, jak ustalił detektyw, słońce.

Oto w jaki sposób doszedł do tego wniosku. Ujrząwszy na biurku rewolwer skierowany luźną w pierś zabitego i stwierdzając, że jeden nabój był wystrzelony, odrzucił przypuszczenie, iż popełniona została zbrodnia. Morderca bowiem, albo by zabrał rewolwer, lub też upozorowałby samobójstwo, wciskając broń w dłoń zmarłego lub rzucając obok niego na podłogę.

Oglądając gabinet, zwrócił uwagę na szklaną z wodorostami banię napełnioną wodą, przez którą przebiegały promienie słoneczne, padające na biurko.

Detektywowi nasunęła się myśl, czy bania ta nie stała się soczewką, skupiającą o pewnej godzinie promienie w rewolwerze, które rozgrzewały proch w naboju spowodowały następnie wystrzał.

Po przeprowadzeniu szeregu obliczeń, studiowaniu kąta pod jakim padała na biurko promienie o różnych porach dnia, ustalili, że jeśli hipoteza jego jest słuszna, rozgrzanie naboju i wystrzał musza nastąpić o godz. 12 min. 42 i 36 sekund.

Tak się też stało.

Za trafne odpowiedzi otrzymali drogą losowania, jako nagrodę poemat Adama Mickiewicza „Grażyna“:

ob. Maliszewski Lech Andrzej, Łódź, ul. Wyspiańskiego 19b;

ob. Felczak Ryszard, Ozorków, ul. Poj. na Nr 6;

ob. Kowalczyk Waldemar, Radomsko, Kol. Młodzono, ul. Dobrzyńskiego 24.

Czytelnikom zamiejscowym przesyłamy nagrodę pocztą. Ob. Maliszewski zechce

Przed świętami na rynku łódzkim

Na rynkach łódzkich i na wystawach okien sklepowych widzimy oznaki wiosny i nadchodzących świąt Wielkiej Nocy. Ołbrzymie ilości wieprzowiny zdoła wystawy rzeźniczych sklepów, z wołowiną i cielęcina jest trochę gorzej, jednak i te rodzaje mięsa są do nabycia — i co ważniejsze — po normalnych cenach. Znaczne dostawy mięsa wieprzowego i... akcja kontroli cen, podjęta wspólnym wysiłkiem Delegatury Komisji Specjalnej, Związków Zawodowych i Ochrony Skarbowej, dokonała swego. Mięsa w sklepach jest tak duży zapas, że w tygodniu przedświątecznym skasowane być mogły dni beźmięsne z trzech do jednego dnia.

Natomiast gorzej wygląda sprawa z pszenną mąką, której, co prawda, jest pod dostatkiem i to z 50-procentowego nielegalnego przemiatu, tym niemniej jednak jest ona sporo droższa niż np. dwa tygodnie temu — są tacy, którzy płać po 110 zł, za kilo jasnej, pszennej mąki i tacy, którzy mimo zakazu tę mąkę po wygórowanych cenach sprzedają. Lepiej mąkę kupować w sklepach spółdzielczych — dostatecznie już zaopatrzonych. Równie niewyrażnie przedstawia się cena masła, którego faktycznie jest brak na łódzkim

rynku, a gdy już jest — to w cenie od 580 do 600 zł. za kilogram.

Ala najbardziej skoczyły sztucznie srurowane ceny na drób. Nic więc dziwnego, że handlarze na Wodnym Rynku sprze dają niewiele. Każdy wobec drożyzny drobiu woli nabyć na święta spory kawałek dużo tańszej wieprzowiny. W chwili obecnej między amatorami drobiu i jego handlarzami zapanował moment „prze trzymania“ — handlarz drobiu nie obniża jeszcze cen, a kupujący czeka na ich spadek... i chwilowo nie kupuje. Zda się, że tym razem kupujący „przetrzyma ja“ hosse, a spekulujący na wyższym cen skapitulują przed samymi świętami.

Staniały i stale tanieją natomiast jajka. Dnia 1-go bm. mendel jaj na Zielonym Rynku kosztował 220 zł., a następnego dnia cena na jajka spadła do 200 zł. za mendel. Już pobieżny rzut oka na rynek upoważnia nas do twierdzenia, że artykułu tego nie braknie na żadnym stołe świątecznym. Jaj jest dużo i stale tanieją.

Mimo, iż niektóre koła spekulancie — zasobne niewątpliwie w snore zapasy cukru — próbowały nastawić opinię nabywców na podrożenie tego artykułu, cukier i cukierki nie zdrożały. Opinia na-

bywców w tym wypadku uodporniła się już na kampanie spekulantów i kiedy kupiec — w rzadkich na ogół wypadkach — ufiny w brak świadomości kupującego, podnosi cenę na słodycze, jest skrzętnie omijany przez kupujących, którzy nabywają słodycze po cenach niezmiennych w innym, uczciwszym sklepie.

...A teraz kalichloricum, czyli popularnie zwany — kaniklorek... „Towar“ ten doskonale „szedł“ w okresie przed świętami Wielkiej Nocy w latach poprzednich. W tym roku za późno próbowalibyśmy nabyć kalichloricum w składzie aptecznym chociaż by pod pozorem płukania chorego gardła. Usłużny aptekarz da nam inny, niemniej skuteczny środek na ból gardła, który ma tę jednak zaletę, że nie strzela.

Ogólna ocena rynku łódzkiego w okresie przedświątecznym brzmiała by przeto: na rynku jest wszystko, począwszy od olbrzymich zajądów z czekolady, skończywszy na chrzanie, w wielu wypadkach ceny podniosły się, walkę im jednak tym razem wypowiedziała spółdzielczość i społeczeństwo, któremu na ogół znany jest cennik przedświąteczny i które cennik ten przestrzega, a do przestrzegania jego zmusza kupców. (Dz)

Organizacje młodzieżowe zbierają na powodzian

W dniu 2 bm. ponad trzy tysiące członków organizacji młodzieżowych przeprowadziło „generalny atak“... na mieszkańców naszego miasta. Tym razem szło o

sprawę szczególnej wagi — pomoc dla powodzian! Na ten odzew otwierały się drzwi każdego mieszkania i nie było wypadku, by członek organizacji młodzieżo-

wej odeszedł od drzwi z kwitkiem.

Akcje zbiórki pieniędzy, odzieży i żywności po domach kierowali harcerze, a pozostałe organizacje młodzieżowe przyszyły im w sukurs, przydzielając do tej akcji swych członków. Plan szeroko zakreślonej zbiórki był już przygotowany przez jej inicjatorów — harcerzy — przed kilkoma dniami. Miasto zostało podzielone na szereg okręgów i ulic — ani jednej nie pominęły patrole organizacji młodzieżowych.

Trudno dziś jeszcze podać dokładny obraz rezultatu zbiórki, ale wiadomym jest radosny fakt, że — by przeliczyć i peregregować ofiary na powodzian, zebrane w ciągu jednego dnia — potrzeba na to kilku dni czasu — społeczeństwo łódzkie i tym razem zdało w trudnych warunkach przedświątecznych swój egzamin obywatelski.

Organizacje młodzieżowe zebrały w ciągu jednego dnia 400 tysięcy złotych. Żywność zebrana z trudnością pomieściła się w trzystu kilkudziesięciu kilowych workach, zebrane ubrania załadowały po brzegi dwa ciężarowe samochody. Oto pierwsze, niezapelnione jeszcze, meldunki z frontu zbiórki organizacji młodzieżowych na rzecz powodzian.

Celem usprawnienia akcji urządzone zostały w całym mieście punkty zborne. W kilkunastu szkołach magazynowano rezultaty zbiórki na rzecz powodzian.

W godzinach wieczornych 5 wozów ciężarowych przewiozło zebrane ofiary do Wojewódzkiej Komendy Chorągwi Harcerskiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zbierających ofiary członków organizacji młodzieżowych witano wszędzie z otwartym sercem i pełnym rękami.

W drugi dzień świąt Wielkiej Nocy organizacje młodzieżowe przeprowadzą zbiórki uliczne na rzecz ofiar powodzi. Kierownictwo akcji obejmie ZWM, a pozostałe organizacje młodzieżowe wezmą w niej czynny udział. (Dz)

Koło PPR Straży Przemysłowej Przem. Papierniczego, Zeromskiego 52 zebrało zł. 1.135.—

Pracownicy umysłowi ŁZPW Państw. Fabryki Nr. 5 ofiarują zł. 9.750.—

Uchwałą ogólnego zebrania z dn. 1.IV.47 r. pracownicy wytwórni PMT ofiarowali na powodzian zarobek jednodniowy.

Szczepański Tadeusz, Sienkiewicza 31, wpła cił przez P.K.O. — zł. 500.—

Nowe władze
Stronnictwa Demokratycznego

Nowo wybrany Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi na pierwszym swym zebraniu konstytucyjnym na prezesa Str. Dem. w Łodzi powołał prof. D-ra Wincentego Tomaszewicza. Stanowiska trzech wiceprezesów objęli: poseł mgr. St. Zagórski, ławnik Longin Szymański, rad. Kazimierz Czyżowski (Piotrków). Na sekretarza powołano: starostę mgra Bonieckiego, radnego Ryszarda Świętkowskiego i Kazimierza Meriyna, któremu powierzono jednocześnie sprawy gospodarcze Komitetu. Na skarbnika powołano radnego Wacława Kaczmarka

Pracownicy przemysłu dziewiarsko-pończoszniczego zorganizowani w samodzielnym związku

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego ZZ Wł. z dn. 24 marca br. postanowiono stworzyć samodzielny Dziewiarsko - Pończoszniczy Oddział Związku.

Oddział Łódzki Dziewiarsko - Pończoszniczy w dniu 28 marca br. odbył własne walne zebranie w świetlicy f-my Kublik, na którym dokonano wyboru władz Oddziału Związku.

Po sprawozdaniu z ogólnej działalności Zarządu dotychczasowej Sekcji Dziewiarsko-Pończoszniczej, które złożyła tow. postanka Piwowska oraz po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej zebrani w liczbie 135 delegatów Związku wyrazili ustępującemu Zarządowi pełne uznanie za dotychczasową działalność, która jak to stwierdziła Komisja Rewizyjna — „była bez zarzutu“ i z wielką korzyścią dla członków Związku.

Po ożywionej dyskusji, w której wysunięto wiele dezyderatów pod adresem przyszłego

Zarządu przystąpiono do wyboru nowych władz związkowych. Do Zarządu weszli tow. Maleski, Gust, Bernaciak, Piwowska, Przybyłowska, Nowakowski, Woźniak, Promińska, Lesniewicz, Leliński i Wojciechowski, zaś za zastępców: Lange, Zakrzewska i Bibel.

Do Komisji Rewizyjnej powołano: tow. Wilmańskiego, Słasiaka i Pietrasika. Na zastępców tow. Jędrzejczaka i Owczarza. Sąd honorowy składa się z towarzyszy: Gossa, Kolkowskiego i Kubliaka. Zastępcami są: tow. Chalaj i Wostak.

Wolne wnioski odnoszące się do spraw społecznych jak żłobki, wczasy, opieka nad matką i dzieckiem itp. na wniosek przewodniczącej tow. Piwowskiej przekazano do przedyskutowania i załatwienia nowemu Zarządowi. Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

się zgłosić po odbiór nagrody do sekretariatu „Głosu Robotniczego“, ul. Piotrkowska 86, w piątek 4-go bm. w godzinach od 10-ej do 13-zej.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy następującą zagadkę:

Włamanie

Państwo Norscy wyjeżdżając na wakacje powierzyli pieczę nad mieszkaniem dozorczyń.

W kilka dni po ich wyjeździe rano do mieszkania państwa Norskich zadzwonił węglarz. Oczekując dość długo na otwarcie, usłyszał głuche jęki, dolatujące przez drzwi.

Zaniepokojony zbiegł na dół — do dozorczyń, lecz jej mieszkanie było zamknięte.

Zaalarmował przeto lokatorów, którzy zatelefonowali do milicji, zawiadamiając, że u państwa Norskich coś się stało.

Wkrótce przybył komisarz, kilku posterunkowych, slusarz i detektyw.

Gdy otworzono drzwi, znaleziono w przedpokoju dozorczynię leżącą na ziemi, skropowaną grubym sznurem i z zakneblowanymi ustami. Mieszkanie było splądrowane.

Po rozwiązaniu i wyjęciu knebla, kobieta odpowiedziała, że gdy wczesnym rankiem omiatała mieszkanie, rozległ się dzwonek.

Gdy otworzyła drzwi rzuciła się na nią dwóch mężczyzn, którzy obezwładnili ją, związali, zakneblowali usta i rozpoczęli rabunek. Porozbijawszy szafy i biurko, spakowali rzeczy w walizki, znajdujące się w ściennej szafie i wyszli, zatraskując drzwi.

Słowa dozorczyń potwierdził wygląd mieszkania, świadczący o złodziejskiej

gospodarce. Kobieta nie umiała określić co padło łupem rabusiów, powiedziała tylko, że zabrali dużo garderoby, bielizny, srebra i jakieś papiery, może pieniądze, z biurka.

Detektyw przysłuchiwał się uważnie opowiadaniu, nie spuszczał z niej oczu, a gdy skończyła, nieznacznie wymknął się. Otworzywszy angielskim wytrychem drzwi od mieszkania dozorczyń, podszedł do szafy i zaczął przetrząsać półkę, na której ułożona była bielizna.

Po chwili gwizdnął z zadowoleniem i schował jakąś drobną sztukę do kieszeni.

Następnie odbywszy krótką przechadzkę po strychu, wrócił do mieszkania państwa Norskich i zamieniwszy kilka słów z komisarzem, kazał aresztować dozorczynię i jej współnika.

W jaki sposób detektyw wykrył tak przedko przestępców?

Za trafne odpowiedzi, które należy nadsyłać od dnia 8 kwietnia do redakcji „Głosu Robotniczego“, ul. Piotrkowska 86 — przyznane będą droga losowania nagrody książkowej.

Rozwiązanie umieścimy 9-go kwietnia w środowym numerze „Głosu Robotniczego“.

Ponieważ poczta przynosi codziennie bardzo wiele odpowiedzi, prosimy Czytelników, biorących udział w konkursie, aby dla ułatwienia pracy sekretariatu „Głosu Robotniczego“ zaznaczali na kopercie: „Rozwiązanie zagadki“.

Kto otrzyma karty I kategorii

Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że po dokonanych ostatnio zmianach, prawo do kart zaopatrzenia I-ej kategorii przysługują następującym grupom ludności nierolniczej:

1) Pracownikom cywilnej administracji państwowej, zatrudnionym we wszystkich urzędach państwowych, za wyjątkiem Milicji Obywatelskiej i służby Bezpieczeństwa Publicznego.

2) Pracownikom wszelkich instytucji, zakładów, zjednoczeń i przedsiębiorstw państwowych lub przez Państwo zarządzanych, za wyjątkiem:

- Państwowej Centrali Handlowej i jej oddziałów;
- przedsiębiorstw bankowych;
- Polskiej Agencji Prasowej;
- Polskiego Radia;
- niestałych pracowników eksploatacji lasów;
- przedsiębiorstw znajdujących się pod zarządem Głównego Urzędu Likwidacyjnego;
- instytucji i zakładów ubezpieczeń społecznych (ZUS, ubezpieczalnie społeczne).

Należy dodać, że nie uważa się za państwowe przedsiębiorstwa, będący wprawdzie własnością Państwa, ale zarządzanych przez samorząd, spółdzielnie lub osoby prywatne.

3) Pracownikom samorządu terytorialnego, pracownikom wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, pracownikom przedsiębiorstw komunalnych, użyteczności publicznej, jak zakłady komunikacyjne, elektrownie, gazownie, wodociągi, kanalizacja, zawodowe straże pożarne, zakłady oczyszczania miasta itp., oraz instytucji samorządu terytorialnego, ustanowionych do pełnienia czynności w zakresie potrzeb społecznych, których zapakowanie przez samorząd terytorialny przewidziane jest obowiązującymi przepisami, jak ośrodki zdrowia, sierocińce, szkoły miejskie itp. Natomiast z kart zaopatrzenia nie korzystają pracownicy gmin wiejskich, sołtysi i pracownicy wszelkich przedsiębiorstw i instytucji gmin wiejskich oraz pracownicy komunalnych kas oszczędności. Dodać należy, że pracownikom innych przedsiębiorstw samorządu terytorialnego przysługują nadal karty zaopatrzenia, o ile przysługiwały one do dnia 1 marca 1947 roku i o ile przysługują one pracownikom tych samych gałęzi pracy przedsiębiorstw państwowych.

3a) Uczniom szkół zawodowych stopnia licealnego.

4) Pracownikom zarządów zalegalizowanych i zarejestrowanych organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, za wyjątkiem zrzeszeń kupców, rzemieślników, przedsiębiorców, właścicieli nieruchomości oraz wolnych zawodów.

5) Pracownikom Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (tylko do 30. 4. 1947 r.) oraz pracownikom centrali, oddziałów i zakładów graficznych spółdziel-

Dzień w Związkach Zawodowych

Wszyscy referenci Higieny i Bezpieczeństwa pracy z przemysłu włókienniczego, dziewiarskiego, pończosznego i pasmanteryjnego proszeni są o zgłoszenie się do dnia 15 bm. po odbiór kart personalnych do Referatu Higieny i Bezpieczeństwa Pracy przy Związkach Zawodowych Włókiennarzy, ul. Strzelecka 2 pokój 204 do tow. Jezierskiego.

Powyższe dotyczy również firm prywatnych.

ZEBRANIE RAD ZAKŁADOWYCH I DELEGATÓW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

Dnia 10 bm. o godzinie 17 w lokalu świetlicy centralnej Zw. Zaw. Przemysłu Budowlanego w Łodzi, ul. Nawrot 23 — odbędzie się zebranie wszystkich Rad Zakładowych (w komplecie i Delegatów zakładów pracy i fabryk przemysłu budowlanego. Stawiennictwo obowiązkowe.

WALNE ZEBRANIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANÝCH

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów, Oddział w Łodzi zawiadamia, że dnia 13 kwietnia 47 r. w lokalu kina „Robotnik” ul. Kilińskiego 178 odbędzie się Walne Zebranie robotników budowlanych i pokrewnych zawodów w celu wyboru Zarządu Oddziału Związku.

Początek zebrania w pierwszym terminie o godzinie 9-ej w drugim terminie o godzinie 10-ej. W drugim terminie Walne Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

ni wydawniczych „Czytelnik”, „Książka”, „Wiedza”, „Prasa Demokratyczna”, „Wydawnictwo Ludowe” oraz „Zryw”.

6) Sierotom, które straciły oboje rodziców w walce o wyzwolenie Polski spod najeżdżu hitlerowskiego, o ile uczęszczają do szkół powszechnych i średnich, a nie korzystają z opieki Państwa w zakładach zamkniętych.

7) Wdowom po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najeżdżu hitlerowskiego oraz po zmarłych powstańcach śląskich, jeśli mają na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci do lat 16, a nie posiadają źródeł dochodu z przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych.

8) Inwalidom wojskowym i wojennym, którzy utracili ponad 45 procent zdolności do pracy, o ile nie mają innego źródła dochodu poza rentą inwalidzką.

9) Ociemniałym poza zakładami zamkniętymi i ich przewodnikami.

10) Wdowom po pracownikach, którzy

Z sądów

SA-mani przed sądem

Okręgowy Sąd Karny skazał na karę śmierci Ottona Rontalera — członka SA. Oskarżony od r. 1939 do 1944 brał udział w wielu aresztowaniach wśród ludności polskiej w Łodzi.

Miedzy innymi aresztował niejakiego Michała Książkę, członka konspiracyjnej organizacji, który został stracony w obozie śmierci.

Świadkowie zeznali również, że Rontaler bił nawet kobiety i dzieci oraz oskarżał przed władzami tych Polaków, którzy przed wojną byli wrogo nastawieni wobec Niemców łódzkich.

Rozprawie przewodniczył sędzia Diel, oskarżał prokurator Bochenek. Również na karę śmierci został skazany Roman Sommerfeld — członek SA, który w powiecie łaskim brał udział w wysiedleniach i aresztowaniach.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że Sommerfeld, który przed wojną uważał się za Polaka, skoro tylko ubrał żółty mundur SA, zmienił się radykalnie. Kiedy zwracali się do niego jego przedwojenni znajomi, z pycha odpowiadał: „Mój mundur nikogo nie zna!”

otrzymywali karty kat. I-ej, a zmarli na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy na okres 3 miesięcy, poczynając od następnego miesiąca od daty śmierci.

11) Członkom Związku Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905—1918 oraz zrzeszonym w Związku Weteranów Powstań Śląskich w wieku ponad 60 lat lub młodszym, lecz niezdolnym do pracy.

12) Repatriantom na okres jednego miesiąca od daty osiedlenia się, a repatriantom górnikom z za granicą na okres pierwszych trzech miesięcy.

13) Zakonnikom i zakonnicom stale zatrudnionym w instytucjach o charakterze charytatywnym lub kulturalnym.

14) Żonom osób, pełniących czynną służbę wojskową w Wojsku Polskim (do 1. 5. 1947 r.), natomiast od 1. 5. 1947 roku tylko żonom osób, pełniących zawodową służbę wojskową w Wojsku Polskim.

Ponadto do dnia 1. 5. 1947 r. korzystają z kart zaopatrzenia pracownicy przedsiębiorstw budowlanych, państwo-

wych, spółdzielczych i prywatnych. Również tylko do dnia 1. 5. 1947 r. korzystają z kart zaopatrzenia kart. I zdemobilizowani i urlopowani bezterminowo oficerowie, podoficerowie i żołnierze

Karty rodzinne I-ej kategorii otrzymują:

1) Członkowie rodzin osób otrzymujących karty I-ej kategorii.

2) Do dnia 30. 4. 1947 r. członkowie rodzin osób, pełniących czynną służbę wojskową (za wyjątkiem żon, którym przysługują karty kat. I-ej), natomiast od 1. 5. 1947 r. tylko członkom rodzin osób, pełniących zawodową służbę wojskową w Wojsku Polskim.

3) Wdowy i sieroty do lat 16 po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski oraz po powstańcach śląskich. Pozatem osoby, pozostałe po poległych uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego oraz po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski.

4) Kobiety samotne, mające na utrzymaniu dzieci do lat 16 oraz dzieci tych kobiet do lat 16, o ile zostanie przedłożone świadectwo ubóstwa lub zaświadczenie o niemożności skierowania do pracy.

5) Jeden z niepracujących członków rodziny, np. matka, córka lub siostra, jeśli w razie śmierci żony pracownika prowadzi mu gospodarstwo domowe i nie korzysta z kart zaopatrzenia z innego tytułu.

6) Członkowie rodzin funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa.

Należy dodać, że kartę zaopatrzenia można mieć tylko jedną. Jeżeli ktoś posiada dwa lub więcej tytułów do korzystania z karty zaopatrzenia, to bierze się pod uwagę tytuł najkorzystniejszy dla uprawnionego.

Był niesłychanie gorliwym wyznawcą faszystowsko-hitlerowskiej ideologii i we wszystkich antypolskich akcjach brał ochotniczo udział.

Sądowi przewodniczył sędzia Kwaśniak, oskarżała prokurator Szwabowa.

Trzeci z kolei SA-man, który zasiadł na ławie oskarżonych, to Alfons Eierkuchen. Od roku 1939 do 1943 prowadził on warsztat garncarski w Konstancynie. Za najmniejsze przewinienie, a często nawet bez powodu, znecał się nad robotnikami-Polakami i oddawał ich w ręce żandarmerii.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Kwaśniaka, skazał Eierkuchena na 6 lat więzienia. Oskarżał prokurator Cybulski.

Dodatkowe pociągi w Święta Wielkiejnocy

Poc. Nr 5406-407 pośpieszny, komunikacji Łódź-Kal. — Gdynia kursuje z Łodzi 3, 4, 5, 7, 8 i 9 kwietnia z Łodzi-Kal. odjazd 22 m. 30.

Z powrotem poc. Nr 408-5409, pośpieszny, Gdynia — Łódź-Kal. odchodzi z Gdyni 4, 5, 7, 8, 9 i 10 kwietnia rb. do Łodzi-Kal. przyjazd 7 m. 02.

Komunikacja autobusowa P.K.S. w dni świąteczne

Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział Nr 8 w Łodzi zawiadamia P. T. Publiczność, że w okresie przedświątecznym autobusy P.K.S. kursować będą normalnie do dnia 5. 4. br. włącznie.

W niedzielę wielkanocną autobusy kursować nie będą.

Poc. Nr 121, pasażerski, komunikacji Warszawa — Kraków przez Koluźki kursuje z Warszawy 4, 5, 7, 8, 9 i 10 kwietnia. Warszawa Gł. odjazd 19 m. 20, Koluźki 22 m. 28, odj. 22 m. 35, Kraków przyjazd 8 m. 08.

Poc. Nr 122, pasażerski, komunikacji Kraków — Warszawa Gł. przez Koluźki, kursuje z Krakowa 4, 5, 7, 8, 9 i 10 kwietnia. Kraków odjazd 17 m. 35, Koluźki 3,05 — 3,15, Warszawa Gł. przyjazd 6 m. 03.

KRONIKA ŁÓDZKA

PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI KART NA MLEKO

Wydział Aproprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż ważność kart żywnościowych na mleko świeże z miesiąca marca dla Dz3 M. (Macierzyskie) i ML (dla chorych) przedłuża się do 30 kwietnia rb.

Jednocześnie Wydział Aproprowizacji i Handlu komunikuje, że w sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej będzie wydawane mleko świeże w ilości 7 litr. na karty żywnościowe (Miejskie) z m-ca kwietnia Dz3 M i ML, na odcinek od 1—14-go 0,5 litr. oraz na karty żywnościowe M. K. (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca kwietnia Dz3 M. na odcinek: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 18; 19; 21; 22 po 0,5 litr.

Wypadki i kradzieże

KTO MOŻE UDZIELIĆ INFORMACJI?

31 marca 1947 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 4-o letni St. Kwiecień, zam. przy ul. Suwalskiej.

AMATORKA CUDZEJ GARDEROBY

Na szkodę Ryszkowskiego Stefana — Helena Kluszczyńska, zam. Rynek Bałucki 6 skradła 2.600 zł., płaszcz damski i bluzkę.

ZNÓW KRADZIEŻ

Nieznani sprawcy skradli 3 metry podszewki i spodnie 31 marca 1947 r. z firmy „Re-duta”, ul. Targowa 57.

MŁODOCIANY ZŁODZIEJ

31 marca 1947 r. o godz. 17-ej z ul. Berka Joselewicza 6 zbiegli 11-letni Zdzisław Dobrzyński zabierając bieliznę ze strychu.

ZAMACH SAMOBOJCZY

30 marca 1947 r. o godz. 5 po poł. przy ul. 1-go Maja 112 — Stanisława Kaźmierczak ur. w r. 1891 w celu samobójczym poderżnęła sobie gardło brzytwą. Po przewiezieniu do szpitala na Radogoszczu — zmarła tego samego dnia.

w godz. od 16 do 19 w lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 107 m. 6 (II piętro, front) tel. 131-10 BIBLIOTEKĘ i CZYTELNIĘ. Dojazd tramwajami linii 12 i 13.

GODZINY URZĘDOWANIA W ZARZĄDZIE MIEJSKIM W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż w Wielki Piątek urzędowanie we wszystkich biurach i zakładach miejskich, w których w runki pracy na to pozwalają, trwać będzie do godziny 13-ej. w Wielką Sobotę zaś do godziny 12-ej.

SPROSTOWANIE OGŁOSZENIA Z DNIA 2-go KWIEŃNIA 1947 R., W SPRAWIE SPRZEDAŻY PAPIEROSÓW NA M-C KWIECIEŃ RB.

Wydział Aproprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi komunikuje, że w powyższym ogłoszeniu podano, iż sprzedawane będą papierosy „Wolność” i „Bałtyk” w ilości po 100 sztuk na odcinki 30 i 31 oraz na karty „M. K.”, na odcinku 3 i 4.

Winno natomiast być: na odcinek nr. 30 — 20 sztuk papierosów „Wolność” i 80 szt. papierosów „Bałtyk”, na odcinek nr. 31 — 20 szt. papierosów „Wolność” i 80 szt. „Bałtyk”.

„M. K.” na odcinek nr. 3 — 20 szt. papierosów „Wolność” i 80 szt. papierosów „Bałtyk”. „M. K.” na odcinek nr. 4 — 20 szt. papierosów „Wolność” i 80 szt. papierosów „Bałtyk”.